PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI

Nr. 99 (3671) — Warszawa CZWARTEK 11 Kwietnia 1929 r. — Rok XXXIV

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

„Pomruk przechodzi przez sioła, Gniew przelatuje przez miasta...“

PAMIĘTAJCIE O 1 MAJA! BĄDZCIE GOTOWI!

GWOZDZ DO TRUMNY

UCHWAŁA CENTRALNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Przemówienia, wywiady i artykuły p. Ministra Spraw Wojskowych Piłsudskiego, ogłaszane systematycznie co pewien czas, a znieważające i lżące całe społeczeństwo polskie, instytucje państwowe i poszczególnych obywateli, — mają charakter oświadczeń niejako urzędowych, a przeto wyrządzają Państwu Polskiemu tak samo, jak jednostkom pojedynczym ciężką krzywdę.

Centralny Komitet Wykonawczy oświadcza, iż Polska Partja Socjalistyczna będzie broniła do ostateczności Konstytucji demokratyczno-republikańskiej i praw ludowych oraz instytucji państwowych, poniżanych i zagrożonych zapowiedzią zahamowania ich działalności.

PAMIĘCI FELIKSA PERLA

W niedzielę, 14 kwietnia, o g. 12 w południe

STAWCIE SIĘ WSZYSCY NA CMENTARZU STAROZAKONNYCH PRZY UL. OKOPOWEJ 49,

by uczcić pamięć FELIKSA PERLA (RESA),

NIEZMORDOWANEGO BOJOWNIKA O SOCJALIZM I O POLSKĘ NIEPODLEGŁĄ.

Punktualnie o g. 12 odbędzie się uroczystość

ODSŁONIĘCIA POMNIKA NA GROBIE PERLA.

Przyjdźcie ze sztandarami; przyjdźcie tłumnie, jako wierni przyjaciele, jako umiejący złożyć hołd pracy ofiarnej i twórczej całego życia.



„DZIEŃ KOBIET“ W RYDZE
Wielkie zgromadzenie kobiet na którem przemawiała tow. Sen. Dorota Kłuszyńska dnia 6 kwietnia

PRZESILENIE RZĄDOWE

34 dzień przesilenia

Wczorajszy dzień nie wniósł nic nowego do stanu rzeczy, wytworzonego przez oświadczenie Premjera **Bartla** w dniu 8 z. m. o swej chęci ustąpienia. Spodziewanej konferencji pomiędzy p. **Prezydentem Rzeczypospolitej**, a Marsz. **Piłsudskim** nie było. Natomiast udał się na Zamek o godz. 6 wiecz. p. Premjer **Bartel**, gdzie został przyjęty przez p. **Prezydenta Rzeczypospolitej.**

Wczorajsza **„Polska Zbrojna“** przynosi wiadomość o nominacji pułk. **Prystora** szefem biura personalnego Min. Spraw Wojsk. Nominacja ta sama przez się kładzie kres pogłoskom, podawanym o zamiarze powierzenia teki Pracy pułk. **Prystorowi.**

Na tem minął 34-y dzień przesilenia.

**
*

Dzisiaj ma się odbyć narada pomiędzy p. Prezydentem Rzeczypospolitej, marsz. Piłsudskim i dotychczasowym premjerem Bartlem.

Naradzie tej przypisują decydujące znaczenie.

SYTUACJA PRZESILENIOWA WEDŁUG „AG. WSCHODNIEJ“

Wczoraj o godzinie 6-ej wieczór p. premjer **Bartel** udał się na Zamek i odbył tam konferencję z p. **Prezydentem Rzplitej**, która zakończyła się o godz. 7.30.

Przypuszczalna lista nowego gabinetu przedstawia się w sposób następujący: Prezes Rady Ministrów dr. Kazimierz **Świtalski**, min. spraw wewn. gen. **Sławoj-Składkowski**, min. spraw zagranicznych **Zaleski**, min. sprawiedliwości **Car**, min. skarbu gen. dr. **Górecki**, wicemin. dr. St. **Starzyński**, min. pracy i opieki społ. płk. dr. med. **Kołłątaj-Śrzednicki**, min. poczt i telegrafów poseł dr. **Polakiewicz**, min. kolei inż. **Kühn**, min. reform rolnych poseł **Przedpełski** (Zjedn. Pracy Miast i Wsi), min. rolnictwa Jan **Rudowski** (ziem. z. płockiej, pow. Rypin), ministerjum oświaty pozostanie prawdopodobnie w rękach p. **Świtalskiego.**

ARTYKUŁ P. PREZESA RADY MINISTROW BARTLA

Dzisiaj **„Epoka“**, **„Ilustrowany Kurjer Codzienny“** i **„Kurjer Wileński“** mają ogłosić artykuł p. prof. Kazimierza **Bartla.**

P. **Bartel** wypowiada się podobno, jako zdecydowany **zwolennik demokracji parlamentarnej.** Artykuł ma na celu obronę publiczną polityki, którą p. **Bartel** prowadził w ciągu kilkunastu minionych miesięcy.

Do treści artykułu powrócimy jutro z chwilą, gdy ukaże on się w druku.

„ZAPOWIEDŹ DRUGIEGO ZAMACHU STANU“

Tytuł notatki poniższej jest tytułem artykułu wstępnego w „SŁOWIE“ wileńskim, w organie naszych skrajnych „cezarystów“, którzy uważają „cezaryzm“ PIŁSUDSKIEGO za „przedpokój“ rządów „Jego Królewskiej Mości“ o nieznanym bliżej pochodzeniu i nazwisku.

Artykuły „SŁOWA“ czytamy zawsze z ciekawością, bo jego redaktor p. poseł B. B. St. MACKIEWICZ pisze to, co myśli NAPRAWDĘ, a tego, co myśli, nie owija w bawełnę. P. pos. MACKIEWICZ sądzi tedy, że zamach stanu ze strony PIŁSUDSKIEGO jest nieunikniony.

To samo mniej - więcej myśli wiele osób w Polsce. Co do nas, nie mamy ochoty bawić się w „przewidywania“, ani w „zgadywania“. Ograniczymy się do stwierdzenia paru prostych rzeczy, BARDZO PROSTYCH, aczkolwiek niezrozumiałych dla pp. doktrynerów konserwatyzmu i „cezaryzmu“.

1) Panowie „zamachowcy“ wyobrażają sobie sytuację takiego oto rodzaju: przychodzi sobie szwadron szwoleżerów albo zgoła „milicja“ p. JAWOROWSKIEGO, „zajmuje“ gmach Sejmu i ...„spokój“. Pod jednym względem przyznajemy im słuszność: Sejm Rzeczypospolitej nie zorganizował i nie organizował żadnego „spisku wojskowego“ na swoją obronę.

2) Aliści ów „spokój“ byłby — według naszego przekonania — bardzo ...„warunkowy“. POLSKA w kwietniu r. 1929 — to nie WŁOCHY MUSSOLINI'EGO. Panowie „zamachowcy“ zapomnieli, że „sanacja moralna“ jest w opinji publicznej BANKRUTEM.

3) Zamach stanu oznaczałby w praktyce ZAŁAMANIE SIĘ STOSUNKU DO PAŃSTWA KLASY ROBOTNICZEJ; wszystkie czynniki demokratyczne zostałyby zepchnięte NA DROGĘ WALKI REWOLUCYJNEJ ze wszelkiemi, nieobliczalnemi konsekwenciami.

4) Stan zaostrzonej niezmiernie WALKI WEWNĘTRZNEJ—TO KATASTROFA PAŃSTWA POLSKIEGO w jego obecnych granicach i przy jego dzisiejszym położeniu, — MIĘDZYNARODOWYM I GOSPODARCZYM

Nie piszemy tych słów ani z uczucia „strachu“, ani dla „oddziaływania“ na kogokolwiekbądź. Chcemy mieć CZYSTE SUMIENIE wobec Polski i wobec siebie samych. Dla nas — dla POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ — „POLSKA NIEPODLEGŁA“ nie stanowi tematu „eksperymentów“, nie stanowi przedmiotu „gry politycznej“. Nie „boimy się“ o naszych posłów, o naszych działaczy. BOIMY SIĘ O POLSKĘ. Ale nie wstyd nam tego „strachu“.

W przededniu, czy w dniu decyzji P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ, w dniach „pogróżek“, sypanych szczodrą ręką przez dziennikarzy „sanacji“, w dniach bezczelnych nadużyć i kłamliwych doniesień, — mówimy otwarcie społeczeństwu,

ŻE ARTYKUŁ PIŁSUDSKIEGO — TO TRAGEDJA POLSKI;

ŻE ZAMACH STANU — TO KATASTROFA;

ŻE ZAMACH STANU — TO REWOLUCJA, — ZARAZ, ZA TYDZIEŃ, ZA MIESIĄC — WSZYSTKO JEDNO.

To mówimy, bo TAKIE JEST NASZE PRZEKONANIE. W imię całej tradycji i całej ideologji P. P. S. żądamy od robotników, pracowników i włościan,

BY SIĘ SKUPILI DOKOŁA STARYCH SZTANDARÓW SOCJALIZMU POLSKIEGO.

Walka o demokrację jest zarazem WALKĄ O SOCJALIZM I WALKĄ O POLSKĘ.

CO WIDZIAŁAM NA ŁOTWIE?

ROZMOWA Z TOW. DOROTĄ KŁUSZYŃSKĄ

Na zaproszenie łotewskiej organizacji kobiet Partji Socjalno - Demokratycznej udała się do Rygi na obchód „Dnia Kobiet“ — tow. sen. Dorota **Kłuszyńska**, przewodnicząca **Centralnego Wydziału Kobiecego** P. P. S. Zwróciliśmy się do tow. **Kłuszyńskiej** z prośbą o udzielenie informacji, jakie wrażenie odniosła z kilkudniowego pobytu na Łotwie.

— Przedewszystkiem na Łotwie doznaje się uczucia ulgi po niesłychanie dusznej atmosferze życia politycznego w Polsce. Łotysze ze zdumieniem patrzą na Polskę — i dla wszystkich nie ulega najmniejszej wątpliwości, że to „mącenie kadzi narodowej“ przynosi powadze państwa ogromne szkody. Socjaliści łotewscy z wielkiem uznaniem mówili o P. P. S., o jej ciężkiej walce w stosunkach, które zupełnie wyjątkowo zaciążyły nad życiem politycznem Polski. Ostatnia enuncjacja **Piłsudskiego** wywołała wśród Łotyszów, bardzo przykrą dla każdego Polaka i dla każdej Polki... wesołość.

Przedstawiciele prasy łotewskiej informowali się z wielkiem zaciekawieniem o stosunkach w Polsce; zwłaszcza miesięczny kryzys ministerjalny budzi wielkie wątpliwości.

W każdym razie całe zainteresowanie Polską zagranicy na tej płaszczyźnie należy zanotować, jako objaw w wysokim stopniu niekorzystny.

Łatwo można zrozumieć nastrój w tych sprawach na Łotwie, gdzie właśnie powaga Sejmu jest niesłychanie wielka, a władza Marszałka Sejmu przewyższa władzę Prezydenta. **A jednak stosunki wewnętrzne państwa łotewskiego konsolidują się — i po 10 latach widoczny jest ogromny postep we wszystkich dziedzinach życia publicznego.**

— Jaki jest stan organizacji socjalistycznej?

— Ku wielkiemu memu zdumieniu — w tym małym kraju znalazłam dobrze postawioną, na mocnych podstawach opartą, organizację socjalistyczną, a organizacja kobieca przeszła wszelkie moje oczekiwania. Ogromne zgromadzenia kobiece w „Dniu Kobiet“ w **Rydze, w Mitawie, w Libawie** i w innych ośrodkach — świadczą o wielkich wpływach socjalistów. Jeżeli socjaliści w tej chwili na Łotwie nie sprawują władzy, winę ponoszą wyłącznie komuniści, którzy w liczbie 7 weszli do sejmu **(socjalistów jest 28 na 100 posłów) i uniemożliwili stworzenie rządu lewicowego.** Niemniej marszałkiem Sejmu jest socjalista, tow. dr. **Paul Kalnin.**

Szczególnie mocne wrażenie robi tam wspaniała organizacja młodzieży pod nazwą: **„Socjalistyczna Obrona Republiki“.**

Jakie są stosunki wśród polskiej emigracji?

— Na zaproszenie polskiej emigracji, przemawiałam na zebraniu, urządzonem w sali polskiego gimnazjum w Rydze — przy bardzo licznym udziale towarzyszy i sympatyków. Organizacja młodzieży sportowej wystąpiła z pięknym popisem gimnastycznym.

Towarzysze skarżyli się, że księża polscy walczą z organizacją socjalistyczną i agitują przeciw stowarzyszeniu młodzieży. Na walkę tę zużywa się dużo sił z ogromną stratą dla całości pracy.

Jak przedstawia się sprawa mniejszości narodowych na Łotwie?

— Kulturalne potrzeby wszystkich mniejszości narodowych, a więc i polskiej — są ustawowo uregulowane — **ku ogólnemu zadowoleniu**. Od szkoły przygotowawczej przez szkołę podstawową do szkoły średniej — rodzice mogą zapisywać dzieci do zakładów naukowych wedle przynależności narodowej. Na tem tle więc żadnych walk niema.

Z pobytu mego na Łotwie wyniosłam jaknajlepsze wrażenie i poczuwam się do obowiązku złożenia towarzyszom łotewskim, zwłaszcza Marszałkowi Sejmu, tow. Kalninowi gorące podziękowanie.

WYŁĄCZNIE KAZIMIERZE

W przesileniu obecnem zwraca uwagę, że wszyscy wymieniani na stanowisko premjera przyszłego Rządu kandydaci mają na imię Kazimierz (pp. Sosnkowski i Świtalski) i że gdyby na stanowisku premjera pozostał nadal prof. Bartel, to przecież i obecnemu premjerowi patronuje św. Kazimierz.

To upodobanie do św. Kazimierza świadomi rzeczy tłumaczą tem, że święty ten, pomimo że stoi blisko św. Józefa (4 marca i 19 marca), trzyma się jednak w przyzwoitej odległości i zna mores.

Tak samo św. Benedykt, który to chociaż na stolicy zasiada i koronę potrójną nosi, to jednak za św. Józefem z dwudniowym dystansem (21 marca) kroczy. Stąd też dosyć dziwna napozór zażyłość pomiędzy św. Józefem a św. Benedyktem.

Co innego św. Gabrjel. Był on także bliski św. Józefa, ale zanadto pchał się naprzód (18 marca) i nie zachował przyzwoitej odległości. Przekroczył granicę. Źle się to dla tego świętego skończyło.

JESZCZE O ARTYKULE JOZEFA PIŁSUDSKIEGO

Otrzymaliśmy list następujący.

Red.

Szanowny Redaktorze!

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną stronę artykułu, czy wywiadu, marsz. **Piłsudskiego,** na stronę, o której nie pisaliście ani Wy, ani nie pisało żadne inne pismo.

Marsz. **Piłsudski** omawia całą sprawę p. min. **Czechowicza** tak, jakgdyby **powstała ona przed uchwaleniem budżetu przez Sejm.** Tymczasem wiemy wszyscy, że wspomniano w Sejmie o **możliwości** skierowania sprawy „kredytów dodatkowych“ do Trybunału Stanu dopiero w dniu głosowania nad budżetem w trzecim czytaniu (była to — zdaje mi się — mowa przedstawiciela **„Wyzwolenia“),** a sam wniosek wpłynął do Sejmu w dwa tygodnie później.

Widać stąd, że p. marsz. **Piłsudski** nic nie wie o tym, jak to wszystko naprawdę wyglądało; był wtedy ciężko chory, a panowie adjutanci nie pofatygowali się nawet złożyć mu szczegółowszego raportu.

Nie rozumiem również, na jakiej podstawie marsz. **Piłsudski twierdzi,** że p. min. **Czechowicz**

> „...pracą swoją uporządkował otrzymany w zupełnym nieporządku system podatków...“

O ile wiem, w dziedzinie podatków zmieniło się od maja r. 1926 bardzo niewiele, tyle chyba, że pogrzebano w niepamięci **podatek majątkowy.** Nowe zaś projekty ustaw podatkowych leżą sobie spokojnie w Komisji Skarbowej Sejmu, ponieważ „zaszczytnie wyróżniani“ panowie posłowie z B. B. nie mogą ani rusz dojść ze sobą do porozumienia co do wysokości stawek i co do sposobu pobierania.

Któż to „informuje“ tak ładnie i tak „prawdziwie“ p. marsz. **Piłsudskiego?** I jaki jest **cel** takiego „informowania“? Wszak wszyscy wiedzą, że różne „konkretne szczegóły“ artykułu są **niezgodne z prawdą.** Stwierdzić to łatwo i sprostować jeszcze łatwiej.

Któż to skorzystał z choroby **Piłsudskiego,** by go **oszukać** w opisie przebiegu wypadków, zaszłych właśnie podczas jego choroby?

Tego „ktosia“ trzebaby wykryć i **dać mu porządną** nauczkę, bo takie „intryżki“ kosztują Polskę zbyt wiele.

Wydrukujcie, Redaktorze, jeżeli możecie, tych kilka słów. **Wasz W. W.**

WIELKI ZJAZD POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

W niedzielę dnia 7 kwietnia b. r. w sali **Domu Ludowego im. Józefa Montwiłła - Mireckiego w Dąbrowie Górniczej** odbył się wielki Zjazd Okręgowy P. P. S. Zagłębia Dąbrowskiego, z powiatów Będzińskiego i Zawierciańskiego, w którym wzięło udział 1036 członków Partji.

Zjazd zagaił przewodniczący egzekutywy tow. poseł **Bień,** powołując na przewodniczącego Zjazdu tow. B. **Angra,** a na sekretarza tow. J. **Cupiała.**

Referaty:

O sytuacji gospodarczej i politycznej wygłosił tow. poseł **Stańczyk.**

O sytuacji w Zagłębiu Dąbrowskim tow. poseł **Bień.**

Przebieg Zjazdu **był imponujący.** W podniosłym nastroju wysłuchano referatów i przyjęto jednogłośnie wśród burzliwych oklasków następując rezolucje:

Do punktu pierwszego

SYTUACJA W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Zjazd stwierdza, że organizacja PPS. w Zagłębiu Dąbrowskim zdobywa coraz więcej członków i obejmuje swoimi wpływami coraz to szersze rzesze proletarjatu miejskiego i wiejskiego,

ŻE USIŁOWANIE ROZBICIA P. P. S. NA TERENIE ZAGŁĘBIA PRZEZ „SANACJĘ“ ZA POMOCĄ STWORZENIA B. B. S.-u pomimo teroru i szykan stosowanych do naszych członków w instytucjach opanowanych przez „Sanację“ NIE ZDOŁAŁO oderwać OD P. P. S.-u ANI JEDNEGO CZŁONKA;

że haniebna metoda stosowana przez „sanacyjną“ Radę i Zarząd miasta Dąbrowy Górniczej usuwania z pracy robotników i pracowników miejskich za przekonania socjalistyczne, zasługuje na napiętnowanie przez całą uczciwą opinję publiczną.

ZJAZD Z DUMĄ STWIERDZA, że utworzony Z KILKU SANATORÓW B. B. S. W SOSNOWCU NIEMA W SWOICH SZEREGACH ANI JEDNEGO CZŁONKA, KTÓRYBY PRZESZEDŁ TAM Z P. P. S. W ZAGŁĘBIU.

W sprawach organizacyjnych Zjazd zwraca uwagę na konieczność usystematyzowania i większego usamodzielnienia pracy w poszczególnych organizacjach dzielnicowych, tak, aby organizacje lokalne mogły się zupełnie samodzielnie, w oparciu o miejscowych wyrobionych towarzyszy i przy czynnej pomocy TUR. rozwijać.

Zjazd poleca OKR.-owi doprowadzenie pracy organizacyjnej i oświatowej T. U. R.-a do uzgodnienia i ścisłej współpracy z Partją i Związkami Zawodowymi.

ZJAZD POLECA OKR.-owi OPRACOWANIE I PROWADZENIE SYSTEMATYCZNEJ I PLANOWEJ PRACY NA WSI, WŚRÓD KOBIET i WŚRÓD PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W SPRAWACH ZAWODOWYCH

Zjazd uważa za konieczne powołanie do życia Rady Związków Zawodowych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego celem uzgodnienia prac pomiędzy Związkami Zawodowymi i niesienia pomocy mniejszym Związkom jak to: Związkowi Użyteczności Publicznej, Tramwajarzy, Dozorców Domowych, Budowlanych itp.

Przy Radzie Związków Zawodowych winno powstać Biuro Porad Prawnych.

KOOPERATYWY

Zjazd poleca OKR.-owi opracowanie planu i ujednostajnienia prac naszych towarzyszy w Kooperatywach Spożywczych.

SAMORZĄD

Zjazd poleca OKR.-owi powołanie do życia Okręgowego Wydziału Samorządowego celem ujednostajnienia prac w Samorządzie Wiejskim i Miejskim.

Wreszcie w sprawie KASY CHORYCH, Zjazd postanowił zaostrzyć w porozumieniu ze Związkami Zawodowymi walkę o wybory do Rady Kasy Chorych, rządzonej od 10 lat przez komisarzy rządowych.

Dalej, Zjazd uchwalił rezolucję, zgłoszoną przez zebranych w sprawie LEKCEWAŻENIA SPRAW ROBOTNICZYCH PRZEZ INSPEKTORATY PRACY, oraz na wniosek tow. MENDRASZKA Zjazd wśród powszechnego entuzjazmu POSTANOWIŁ WYSŁAĆ NA RĘCE TOW. DR. LIBERMANA DEPESZĘ Z WYRAZAMI CZCI I UZNANIA, ORAZ ZACHĘTY DO DALSZEJ NEUGIĘTEJ WALKI Z REAKCJĄ, POMIMO KALUMNJI I GRÓŹB OBOZU RZĄDOWEGO.

Wszystkie rezolucje uchwalano wśród powszechnego entuzjazmu JEDNOGŁOŚNIE.

O godzinie 2 p. p. tow. ANGIER, wśród okrzyków na cześć P. P. S., zamknął Zjazd, poczem zebrani, stojąc, odśpiewali bojową pieśń proletarjatu: „KREW NASZĄ DŁUGO LEJĄ KATY“.

SZTUKI PLASTYCZNE

WYSTAWA WILEŃSKIEGO TOWARZYSTWA ARTYSTÓW PLASTYKÓW. (TOWARZYSTWO ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH).

Zanotujmy najpierw najciekawsze zjawiska na wystawie — poza Ślendzińskim. Bronisław Jamont wydobywa ponure niesamowite akcenty z pejzażu i architektury. Tymon Niesiołowski, który kilka lat temu przeniósł się do Wilna, oraz Michał Rouba dają dzieła inspirowane przez współczesne, wywodzące się od Cézanna malarstwo francuskie.

Największe wszakże zainteresowanie na wystawie wilnian budzi, jak zwykle, Ślendziński. Posiada on tutaj sześć prac: cztery obrazy, malowane olejno na drzewie, jeden częściowo odrobiony wypukle w drzewie i malowany temperą (portret matki) oraz jeden rysunek. Wśród obrazów znajdujemy jeden dawniejszy z r. 1925 — portret żony w błękitnym berecie, z pierścionkiem ślubnym w ręku. Portret ten odznacza się przepiękną stylizacją kształtu, opartą na sztuce renesansowej (zwłaszcza wysmukła „łabędzia“ szyja przywodzi tutaj na myśl włoskie portrety renesansowe) i szlachetnością linij. Natomiast jego strona kolorystyczna mniej zadowala: wielka, rzucająca się odrazu w oczy błękitna plama beretu wyrywa się z całości obrazu; nie równoważy jej ani „szkocki“ kołnierz płaszcza, ani tępa ceglasta czerwień warowni rzymskiej w głębi.

Z prac pozostałych cztery wiążą się z odbytą przez artystę w r. 1928 podróżą do Egiptu i Grecji. Jest to najpierw świetne studjum murzyna — głowa rysowana ołówkiem, strój sangwiną, — w którem Ślendziński jakgdyby rywalizuje z Jakowlewem, swym dawnym kolegą z Akademji petersburskiej, co to w charakterze malarza brał udział w automobilowej ekspedycji Citroena do Afryki i mnóstwo podobnych studjów i szkiców stamtąd przywiózł. Mamy tutaj dalej dwa widoki marmurowych ruin ateńskiego Akropolisu — Partenonu i świątynki Ateny Zwycięskiej oraz portret własny artysty w okrągłych okularach, w kasku tropikalnym i srebrzystobiałej odsłaniającej szyję bluzie, na złocisto-pomarańczowem tle jednej z piramid egipskich. Ciemno-szmaragdowe dno kasku nadaje lewemu policzkowi ton oliwkowy, rzuca szmaragdowy refleks na kark. Dzięki wybornemu modelunkowi, zwłaszcza dzięki metalicznym połyskom na częściach wypukłych, głowa artysty robi tutaj wrażenie wyrzeźbionej z kamienia lub odlanej z bronzu, narzuca się silnie swą niemal dotykalną bryłowatością.

Na szczególną uwagę zasługują również we wszystkich wystawionych obrazach Ślendzińskiego — ramy. Portret matki ujęty jest w gładką ramę srebrną, ta zaś z kolei w szeroką ramę czeczotkową z czarnemi kwadratami w rogach, co przypomina ramy z epoki Biedermeier'u (1815 — 1830). Portret żony ujęty jest również w szeroką półwklesłą ramę czeczotkową z czarnemi kostkami w rogach. Autoportret posiada ramę lakierowaną naprzemian na czarno i na czerwono, studjum murzyna — ramę częściowo lakierowaną na czarno, częściowo naturalnego koloru drzewa. Z widoków Akropolisu jeden jest ujęty w ramę ciemnozielono - czarno - ciemnozieloną, drugi w ramę czekoladowo - ciemnozielono - czekoladową. Rama jest ważnym współczynnikiem, niekiedy dodatnim, niekiedy ujemnym wrażenia, jakie na nas wywiera obraz. Mimo to artyści w ostatnich czasach mało zwracają na nią uwagi. Ślendziński jest dzisiaj bodaj jedynym malarzem polskim, który traktuje poważnie sprawę ramy. Z gruntownością i starannością, która cechuje wszystkie jego poczynania artystyczne, obmyśla on dla każdego ze swych obrazów inną, „indywidualną“ ramę.

Dokoła Ślendzińskiegi grupuje się t. zw. „szkoła Ślendzińskiego“ — Kazimierz Kwiatkowski, Edward Karniej, Juljan Skangiel. Nie są to, ściśle biorąc, uczniowie Ślendzińskiego, lecz indywidualności malarskie pociągnięte jego przykładem. Przejęli oni od Ślendzińskiego wszystko, co od niego można było przejąć — pewne powierzchowne właściwości jego stylu — jego ciągły, zamknięty w sobie kontur, jego bryłowaty modelunek, jego barwy lokalne, jego czystą gładką fakturę. Nie przejęli oni od Ślendzińskiego tego, czego przejąć nie można — jego talentu.

Mieczysław Wallis.

JESZCZE O „PRZEGLĄDZIE WIECZORNYM“

P. S. B. odpowiada nam wczoraj w **„Przeglądzie Wieczornym“.** Mniejsza o „groźne“ słowa. Aliści na samym końcu znajdujemy zdanie następujące:

> „...myśmy nie tylko od dn. 6 sierpnia 1914 r. szli (za Komendantem — przyp. nasz), ale idziemy i teraz, i pójdziemy zawsze“.

Tak, panie S. B.? Pp. **Fryze** i **Ehrenberg szli** „za komendantem“ w dn. 6 sierpnia r. 1914?

A my, panie S. B., mamy już całkiem dość **kłamstwa historycznego.** Obydwa pisma, które pan S. B. dziś reprezentuje. zachowały się w dn. 6 sierpnia r. 1914 według wiersza Benedykta **Hertza,** śpiewanego na nutę I Brygady:

„W kawiarniach tłok,
Ulica ryczy:
Manifest car ogłosił nam!
Policji tłum, hymn niewolniczy
Bukiety róż warszawskich dam..
My — wierni poddani,
z carem pojednani,
ura! muzyka gra:
Baże caria,
ura, ura!...“

Niech pan sobie przeczyta. panie S.B., pańskie „własne“ pisma z dn. 6 sierpnia 1914 r. Tak jest! skończyły się „dni pobłażania“. Niech wreszcie kraj się dowie, z kim ma do czynienia.

ZDARZENIA I LUDZIE

Z GALERJI WŁADCOW

JAK OKLAHOMA POZBYŁA SIĘ RZĄDÓW ASTROLOGJI.

Stan Oklahoma w Ameryce Północnej przeżył niedawno nielada przesilenie. Postawił w stan oskarżenia swego gubernatora Henry Johnstona i złożył go z urzędu.

Każdy z 48 Zjednoczonych Stanów Am. Półn. jest samodzielną i prawie zupełnie niepodległą jednostką państwową; ma własny Senat, wybiera sobie władcę, gubernatora, rządzi się własną konstytucją. Stan Oklahoma jest jednym z najmłodszych członków federacji amerykańskiej; dla białych osadników stanął otworem zaledwie przed 40 laty. Posiada tedy konstytucję nowocześniejszą od starszych swych współbraci, ale też ma młodsze tradycje państwowe. Pozatem jest to Stan niezmiernie bogaty, płynący naftą, tonący w pszenicy i bawełnie.

Gubernator Johnston oskarżony był o „ogólną niezdolność do sprawowania urzędu", ale właściwym powodem jego upadku było zamiłowanie do astrologji: do jednej „gwiazdy" na ziemi i do wszystkich gwiazd na niebie.

P. Johnston oddawał się rozmyślaniom mistycznym, w których mu pomagała sekretarka osobista p. Mamie Hammonds, kapłanka osobliwego kultu gwiezdnego p. gubernatora. Mistyk gubernator sprawował rządy przy pomocy gwiazd, liczb i innych odmian wschodniej kabalistyki. Często gęsto interesanci, którzy szukali p. Johnstona w pilnych sprawach, odsyłani byli do pani Mamie, która orzekała na podstawie ksiąg astrologicznych.

Obywatele Oklahomy rychło przekonali się, że astrologja nie jest właściwym systemem rządzenia. Przed dwoma laty Ustawodawcza Izba stanu zebrała się dla rozważenia wniosku o postawienie gubernatora w stan oskarżenia. Astrologiczny gubernator ukazał jednak „silną rękę". Nasłał na parlament milicję i rozpędził Izbę, której sesji nie zwoływał.

Parlament w pełnym składzie udał się tedy do hotelu w stolicy Oklahoma City, i obradował dalej. Wkrótce odbyły się wybory pod hasłem: „gubernatora do Trybunału Stanu". Zwolennicy Trybunału Stanu zwyciężyli. Nowy parlament większością 35 głosów przeciw 9 pozbył się astrologicznego władcy.

„Silny człowiek" astrologji próbował stawiać opór, ale zwrócono uwagę, że można znosić głupotę, ale nie można ścierpieć nieposzanowania władz ustawodawczych. Ostatecznie astrolog, zabrawszy swą „gwiazdę" z pałacu gubernatora, w zaciszu domowego ogniska wziął się ze zdwojoną energją do studjowania gwiazd.

Wziął się również do pracy politycznej w Ku-Klux-Klanie, słynnej półdzikiej mafji, która w Stanach Zjednoczonych zajmuje się „sanacją" państwa i wychowywaniem stuprocentowych sanatorów-Amerykanów.

J. S.

W 25 ROCZNICĘ ZGONU ANTONIEGO DWORZAKA

Dnia 1 maja r. b. przypada 25 rocznica zgonu wielkiego kompozytora czeskiego Antoniego **Dworzaka**, którego utwory są dotychczas wykonywane na wszystkich koncertach w całym świecie.

W Czechosłowacji już od marca odbywają się obchody i koncerty dla uczczenia tej rocznicy. W obchodach biorą udział organizacje muzyczne, teatralne i śpiewackie. Uroczystości te odbywają się pod protektoratem prezydenta **Masaryka**.

DWA PYTANIA

Czy to prawda, że Miejska Piekarnia Mechaniczna, która po 3 miesiącach nieudatnych prób — stanęła nakoniec do pracy, pomimo, iż posiada drogie maszyny — pracuje... ręcznie?

Czy to prawda, że bebesowski „związek piekarzy" (Leszno 53) z pp. Morawskim i Żebrowskim na czele zawarł z Piekarnią Mechaniczną potajemną umowę, na mocy której wykwalifikowani robotnicy pracują, jako pomoc, za 60 zł. tygodniowo, kiedy umowa zbiorowa, obowiązująca w Warszawie, przewiduje płacę 108 zł. tygodniowo?

ATAK IDEOLOGJI WIELKIEJ WŁASNOSCI ZIEMSKIEJ

Polska jest krajem rolniczo - przemysłowym, ponad 60 procent ludności mieszka na wsi, z czego wynika, iż w całokształcie gospodarstwa polskiego „odcinek" rolniczy kolosalną odgrywa rolę. Rozumieją to doskonale **obszarnicy** i niezmordowanie propagują hasła w rodzaju takich jak: „rolnictwo to podstawa gospodarcza Polski" lub „wysokie ceny produktów rolniczych, to duży rynek wewnętrzny dla przemysłu" i t. p., rozumiejąc, naturalnie, pod słowem „rolnictwo" przedewszystkiem interesy swoich majątków ziemskich.

Propagandę uprawiają nie tylko w demagogiczny sposób w prasie obszarniczej, nie tylko w formie niezliczonych uchwał i rezolucji, ostatnio zaczyna ona przybierać szaty znacznie niebezpieczniejsze, bo „naukowe". Konserwatywna, reakcyjna myśl obszarnicza uwiła sobie gniazdo w wyższych uczelniach rolniczych, w ekonomiczno - rolniczych instytutach badawczych a nawet w pismach, poświęconych zagadnieniom polityki rolnej" a więc na pierwszy rzut oka objektywnych i naukowych. Naprzykład **w proseminarjum polityki agrarnej Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego** wygłosił jeden ze słuchaczy referat o reformie rolnej w Rumunji, przedrukowany potem w **„Rolniku - Ekonomiście"**, w którym czytamy następujące uwagi, charakteryzujące dobrze ducha tej uczelni:

> „Drugą kapitalną wadą reformy jest sposób obliczania i wypłaty odszkodowań.... równający się w praktyce konfiskacie większej części majątku. Nie da się to pogodzić z zachodnio - Europejskim poczuciem moralności i praworządności. Nie usprawiedliwia tej metody historjozofja, usiłująca dowieść ze znaczną dozą słuszności, że ziemianie siłą lub podstępem doszli do władania ziemią...."

Weźmy inny przykład. Nakładem **Wydziału ekonomiki Drobnych Gospodarstw w Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego** ukazała się praca Inż. **Curzytka** p. t.: **„Badania nad rentownością gospodarstw włościańskich**, w której mamy następujące obliczenia: oto gdy karłowaty gospodarz wyprodukował z hektara ziemi 1019 zł. 04 gr., średni gospodarz o gospodarstwie od 10 — 15 ha tylko 527,50 zł. a więc prawie dwa razy mniej a duży gospodarz, mający 30 — 50 ha tylko 298,08, a więc 3,5 razy mniej. Słowem gospodarstwa karłowate dają największą wydajność, pocóż je więc likwidować, raczej może tworzyć nowe. Tak dosłownie pisze recenzent tej pracy p. **Władysław Gralski** w marcowym numerze **„Rolnictwa"**:

> „Skoro gospodarstwa najdrobniejsze są najbardziej intensywnie prowadzone, to powiększanie ich nie będzie obniżało kultury kraju..."

Ostatnio znalazła reakcyjna myśl obszarnicza gościnne przyjęcie na łamach wspomnianego wyżej organu, wydawanego z zasiłku Ministerjum Rolnictwa. Cały numer lutowy poświęcono cenom zboża, tak ponoć niskim u nas, że obszarnikom grozi bankructwo a Państwu katastrofa. Dla zadokumentowania swej objektywności, zaproszono do współudziału i reprezentanta przemysłu. Oczywiście przypadkowo tylko wybrano gałęź produkcji (przetwórczy — maszynowy), która z racji produkcji maszyn rolniczych jest zainteresowana w dobrej konjunkturze u obszarników i bogatych włościan, ale nawet i od niego nie można było wykrzesać bezwzględnej aprobaty zwyżki cen zboża.

I oto w tym samym czasie, gdy klasowa myśl obszarnicza panoszy się na wszystkich polach, organizacje radykalnego włościaństwa nic jej nie przeciwstawiają. Po dzień dzisiejszy nie mamy ani jednego pisma, ani jednego organu, gdzieby do głosu doszli reprezentanci prawdziwej wsi polskiej. Sytuacja się pogarsza, gdyż w związku z fuzją organizacji rolniczych i gospodarcze instytucje tych warstw idą pod komendę Banku Ziemiańskiego.

Czas o tem pomyśleć... **arba.**

KOŁO ŻYDOWSKIE PROSTUJE „NIESCISŁOSCI" P. MORACZEWSKIEGO

W związku z okolicznością, że w artykule swoim wydrukowanym w „Przedświcie" p. t. **„Trzech Muszkieterów"** Min. **Moraczewski** w specyficzny sposób oświetla stanowisko posłów żydowskich w sprawie postawienia w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu b. min. **Kucharskiego** — Koło Żydowskie komunikuje, co następuje:

Na plenarnem posiedzeniu Koła Żydowskiego w dniu 16 grudnia 1924 r. zapadła uchwała głosowania za postawieniem w stan oskarżenia b. min. **Kucharskiego.**

Jak wykazuje wynik imiennego głosowania, umieszczony w sprawozdaniu stenograficznem ze 171 posiedzenia Sejmu z dnia 17 grudnia 1924 r. na którem to posiedzeniu odbyło się głosowanie, za wnioskiem komisji o postawienie w stan oskarżenia b. min. **Kucharskiego** głosowali zgodnie z uchwałą klubu następujący posłowie żydowscy: **Federbusch, Frostig, Grünbaum, Hartglas, Insler, Lewinson, Lubliński, Stuczyński, Reich, Rosmarin, Schiper, Silberschein, Sommerstein,** przeciwko zaś nikt.

Z SĄDÓW

STRASZLIWA SPRAWA

3-ci dzień rozpraw.

WIZJA LOKALNA.

Wczoraj o godz. 10-tej odbyła się, jak zapowiedziano, wizja lokalna w mieszkaniu Książkówny na Pradze.

Mały drewniany domek przy ul. Grochowskiej, stojący o jakieś 20 kroków od pustego zupełnie pola, nie wzbudzał swym wyglądem sympatji, nasuwając mimowoli na myśl ponure obrazy zbrodni.

CZY MOGŁA WIDZIEĆ ZBRODNIĘ.

Sąd przeprowadził przedewszystkiem badanie w celu stwierdzenia, czy istotnie Gościakówna, stojąc za oknem, mogła widzieć znęcanie się nad Buciarskim, a następnie leżące na podłodze jego zwłoki. Po dokonaniu próby przekonano się, iż Gościakówna istotnie przez ową szparę w firance mogła obserwować zarówno akt zbrodni jak również i leżące na podłodze zwłoki.

CZY MOGŁA SŁYSZEĆ KRZYKI.

Drugą próbę dokonano w celu zbadania, czy sąsiedzi zamieszkali obok Książkowej mogli słyszeć krzyki mordowanego (jak to zeznali na rozprawie).

Jak wynikło z próby zeznania świadków mogą najzupełniej odpowiadać prawdzie, gdyż w drewnianej ruderze każdy krzyk rozlegał się po wszystkich izbach sąsiednich. Zbadano również piwnicę i chlewik.

GDZIE ZANIESIONO TRUPA.

Na zakończenie wizji, sąd udał się jeszcze na puste pola, o 15 kroków od domu, gdzie znaleziono zwłoki zabitego Guciarskiego.

Po powrocie do sądu rozpoczęły się przemówienia stron.

Sąd po naradzie Aleksandra Książka uniewinnił a Książkównę i Książkową skazano na 2 lata więzienia za zabójstwo w afekcie.

I. K.

ODRZUCENIE PODATKU OD ADJACENTOW

Magistrat przesłał do Rady miejskiej wniosek w sprawie zatwierdzenia statutu specjalnych opłat na pokrycie kosztów założenia i utrzymania niektórych urządzeń i zakładów dobra publicznego (tramwajów, autobusów, gazu i elektryczności). Do uiszczania tych opłat mają być pociągnięci właściciele nieruchomości oraz przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, położonych w sferze oddziaływania powyższych urządzeń.

Reakcyjna większość Komisji finansowo-budżetowej Rady miejskiej odrzuciła powyższy wniosek i przesłała go ponownie magistratowi.

ODROCZENIA WOJSKOWE

W związku z zbliżającym się poborem rocznika 1908 przypomina Komisarjat Rządu, że podania o odroczenia wojskowe dla słuchaczy szkół średnich i akademickich należy składać po stawieniu na komisję poborową. Podania takie przyjmowane są w terminie dwutygodniowym po uznaniu poborowego przez komisję za zdatnego do pełnienia służby wojskowej (kat. A.).

KRONIKA POLITYCZNA

KONFISKATY.

Wczoraj skonfiskowany został centralny organ P.S.L. **Wyzwolenie** tygodnik p. t. **Wyzwolenie** za cztery zamieszczone w nim artykuły. Takiemu samemu losowi uległa **„Gazeta Chłopska"**, organ **Stronnictwa Chłopskiego**, również za cztery artykuły.

SPRAWY O ALIMENTY I B. B. S.

Jest pewna kategorja spraw sądowych, w których nigdy niema, bo nie może być naocznych świadków.

Są to sprawy o **alimenty.**

Żaden sędzia w takiej sprawie nie zażąda od powódki przedstawienia **naocznych** świadków. Pomimo to, sędziowie wydają wyroki skazujące na podstawie listów miłosnych, poszlak, domniemań i prawdopodobieństw.

„Przedświt" wypiera się, jakoby miał kupić artykuł **„Dno oka"**. Nie możemy niestety służyć **„Przedświtowi"** świadkami naocznymi, ponieważ „konkubinat" B. B. S. z B. B. odbywa się w cztery oczy i bez naocznych świadków.

Informator nasz nadal jednak obstaje, że **„Przedświt"** jeszcze jeden... kiepski interes zrobił i to właśnie na **„Dnie oka"**.

HOJNY DAR DLA AKADEMJI UMIEJĘTNOŚCI

Jak donosi „Ilustrowany Kurjer Codzienny", zmarły w tych dniach Gabryel Krasiński zapisał swój majątek wartości około **1.500.000 zł. Polskiej Akademji Umiejętności w Krakowie.** Zapis obejmuje 2 pięknie zagospodarowane majątki Janichów i Klonowo, położone w powiecie Opoczyńskim. Obydwa te majątki są doskonale zagospodarowane i stanowią typ wzorowej gospodarki rolnej. Obszar ich obejmuje zgórą 1.000 morgów. Testament zmarłego Gabryela Krasińskiego ogłoszony został przez prezesa sądu okręgowego w Radomiu. Zapisodawca zastrzegł tylko 1/4 część swego majątku dla żony oraz drobne zapisy dla krewnych.

O UDZIAŁ WARSZAWY W „LOCIE"

Minister komunikacji zwrócił się do magistratu Warszawy z propozycją wzięcia udziału w organizowanej przez rząd spółce p. n. „Przedsiębiorstwo polskich państwowo - samorządowych linji lotniczych p. f. „Lot". W spółce tej skarb państwa miałby partycypować ww ysokości 60 proc. Z części przypadającej na samorządy, Warszawa miałaby nabyć 15 udziałów na sumę 1,200.000 zł. oraz wypłacić premję na r. 1929 w kwocie 530.000 zł. z warunkiem, że wydatki powyższe byłyby pokryte z zaległych miastu należności od skarbu państwa z tytułu podatku przemysłowego od przedsiębiorstw państwowych.

Z uwagi na stan finansowy miasta, komisja finansowo - budżetowa rady miejskiej powyższy wniosek magistratu odrzuciła.

700 GARBARZY ZWOLNIONYCH Z PRACY

Ajencja P. I. D. donosi:

W związku z panującym obecnie kryzysem w przemyśle garbarskim i rymarskim, w ciągu ostatniego czasu zwolnionych zostało z pracy około 700 robotników.

PRZEGLĄD PRASY

Echa artykułu marsz. Piłsudskiego.

Ilekroć jakaś sprawa stanie na porządku dziennym, prasa „sanacyjna" wypowiada najsprzeczniejsze i najrozbieżniejsze zdania. Nawet wynurzenia **Piłsudskiego** „interpretuje" w ten sposób, że komentarze wyłączają się wzajemnie. A przecież cała „sanacja" powołuje się na **Piłsudskiego,** zasłania się nim, „żyje" nim i dzięki niemu.

Oto **„Słowo"** wileńskie. Dla p. **Mackiewicza** nie ulega najmniejszej wątpliwości, że niebawem nastąpi **drugi zamach stanu.** Twierdzi on nawet, że **Piłsudski** 1-go lipca w głośnym wywiadzie **zobowiązał się przed Polską** do wykonania drugiego zamachu i że musi dotrzymać słowa. P. **Mackiewicz** snuje domysły, dlaczego **Piłsudski** zwlekał z zamachem stanu i dochodzi do wniosku, że „manewrował", że mając za sobą „cały kraj", nie ma jednak za sobą Sejmu, toteż „manewr" polegał na tem, by po zwycięzeniu endecji **pokonać lewicę.** „Dziś cały front artykułu Marszałka zwrócony jest przeciw lewicy" — **woła** tryumfująco p. **Mackiewicz.** Na wątpliwości demokratów z B. B. odpowiada p. **Mackiewicz**, że lepiej się poczują w parlamencie polskim, jako... opozycja **Jego** Królewskiej Mości...

A więc zamach stanu, oktrojowanie konstytucji i t. d.

Aliści **„Czerwoniak"** przeznaczony dla szerszych mas, oznajmia, że **Piłsudski** nawet nie zamierza rozwiązać Sejmu, że jego wynurzenia mają charakter czysto wychowawczy i t. d.

„Kurjer Wileński" jest skromniejszy od „Słowa" i nazywa artykuł **Piłsudskiego** „ostatniem ostrzeżeniem".

Przed czem? Co nastąpi, jeżeli to „ostrzeżenie" nie pomoże? Na te pytania „Kurjer" nie odpowiada. Wyraża on przypuszczenie, że opinja opamięta się, ale nie chce widzieć, że nie opozycja pchała do zatargu, lecz Rząd, a właściwie **Piłsudski.**

„Głos Prawdy" plwa na wszystkich, co nie godzą się na dzisiejszy system rządzenia, zarzucając przytem posłom „manję wielkości", kwitnącą w najlepsze w obozie „sanacyjnym".

„Polska Zbrojna" deklamuje o prawdzie różnoprzymiotnikowej, obwieszczonej jakoby w artykule **Piłsudskiego.**

„Kurjer Poranny" sięga do literatury. Przywołuje na pomoc Reja i Swifta, by udowodnić, że... można używać nieprzystojnych słówek. Ależ owszem. Myli się jednak grubo **„Kur. Por."**, jeżeli sądzi, że te słówka trafiają do serc i **umysłów** szerokich mas. Wręcz przeciwnie: pogłębiają przepaść między masami **a Piłsudskim.** Bo tu nie idzie o słówka, jako takie, lecz o ludzi i sprawy, do których **Piłsudski** je stosuje. I tu słówka owe tylko jaskrawo podkreślają, że drogi **Piłsudskiego** i szerokich mas coraz bardziej się rozchodzą.

„Naprzód" stwierdza: „Spaliło na panewce — oto nasze wrażenie po kilku dniach od pojawienia się artykułu."

Istotnie, obok zdań wręcz rozbieżnych, uderza też **milczenie** części prasy „sanacyjnej", jak **„Czas"**, **„Kurjerek"** krakowski, „Epoka".

„Gazeta Warszawska" i **„Kurjer Warszawski"**, nawiązując do wołań kilku pism „sanacyjnych" o zamach stanu, przypominają odpowiedzialność Prezydenta Rzeczypospolitej przed narodem i konstytucją.

Ale **„Dzień Polski"**, który pierwszy i najhałaśliwiej krzyczał o zamach stanu, już wycofuje się przezornie i prosi tylko, by nowy rząd zmienił kurs polityki gospodarczej.

B.

JESZCZE KILKA DNI NIEPOGODY!

Układ barometryczny, jeśli chodzi o pogodę na najbliższe dni, jest obecnie dla Polski bardzo niepomyślny. Obszar wyżowy utrzymuje się nad Anglją, przeciągając zwałem nad Skandynawją, Finlandją i Ukrainą ku morzu Czarnemu, drugi nad Syberją. Niże, utrzymujące się nad Niemcami i Morzem Śródziemnem, obejmują środkową część kontynentu europejskiego, a więc i Polskę. Depresja nad Niemcami posuwa się dość szybko w kierunku wschodnim w stronę Morza Czarnego. Ten układ barometryczny wróży, że fatalna pogoda (śnieg naprzemian z deszczem) potrwa jeszcze najmniej dwa do trzech dni. Jedynem pocieszeniem jest nadzieja pewnego ocieplenia się, chociaż wilgotny chłód jest gorszy od mrozu. Przymrozki przewidywane są tylko we wschodniej części kraju.

ODCZYT TOW. ANDRZEJA STRUGA

Dnia 13 kwietnia r. b. o godz. 8 w. w sali przy ul. Długiej 19 (oficyna I p.), odbędzie się Konferencja Zw. Niez. Młodz. Socj. z ODCZYTEM TOW. ANDRZEJA STRUGA.

Wstęp dla członków organizacji socjalistycznych.

TELEGRAMY

ZAŻEGNANIE KRYZYSU MINISTERJALNEGO W NIEMCZECH

Berlin, 10 kwietnia. (PAT.). Po południu toczyły się obrady 5 frakcji Reichstagu, popierających rząd obecny. Pierwsza zakończyła narady frakcja centrowa, akceptując deklarację gabinetu. Decyzja Centrum, zdaniem prasy wieczornej, posiada znaczenie decydujące, tembardziej, że list przywódcy centrowego, prałata Kassa do kanclerza, był jedną z głównych przyczyn wczorajszego nagłego zaostrzenia się sytuacji. Frakcje demokratyczna i ludowa obradują jeszcze (godz. 21), tem niemniej w kołach Reichstagu utrzymują z całą pewnością, że obie frakcje, a w szczególności frakcja ludowa, zaakceptują stanowisko rządu. Akceptacja stronnictwa socjalistycznego uważana jest również za przesądzoną ze względu na to, że wszyscy ministrowie socjalistyczni zaangażowani są bezpośrednio w sprawie tej deklaracji.

„Vossische Ztg" i „Berliner Tageblatt" w wydaniach na czwartek mówią już, jako o rzeczy przesądzonej, o wejściu 3-ch ministrów centrowych do gabinetu. Nominacja tych 3 ministrów spodziewana jest we czwartek. Frakcja centrowa ma na posiedzeniu centrowem uchwalić kandydatury ze swego łona do 3-ch tek. „Vossische Ztg.", zapowiada, że tekę terytorjów okupowanych obejmie b. kanclerz dr. Wirth, tekę sprawiedliwości — b. minister von Guerard i tekę komunikacji — przewodniczący frakcji centrowej w Reichstagu Stegerwald. Sytuacja dzisiejsza, wytworzona przez deklarację gabinetu, **uważana jest przez koła polityczne za ostateczne zażegnanie kryzysu, które nie przyniosło wprawdzie wielkiej koalicji w Reichstagu, zwartej i związanej formalnie, ale doprowadziło do rozszerzenia gabinetu i do oparcia go na wszystkich 5-ciu stronnictwach.** Utworzenie oficjalnej wielkiej koalicji, która jeszcze w poniedziałek uchodziła za bliską, **zostało uniemożliwione.** Jednakże we **czwartek spodziewana jest rekonstrukcja gabinetu,** która dałaby rząd o składzie, projektowanym już bezpośrednio przy pierwszej misji kanclerza Müllera w czerwcu r. ub.

PORWANIE OBYWATELA POLSKIEGO

Wilno, 10 kwietnia (A. W.). W dniu onegdajszym został porwany zdradziecko przez straż graniczną litewską obywatel Polski, Jan Mrozowski, mieszkaniec wsi Pożeszubie. Porwanie nastąpiło z terytorjum Polski w odległości 60 metrów od granicy litewskiej. Mrozowski był emigrantem z Litwy, znanym polskim działaczem politycznym i społecznym. W ostatniej chwili dowiadujemy się, iż Mrozowski pod silną eskortą odstawiony został do Kalwarji, skąd zostanie odstawiony do Kowna.

BARBARZYNSKI SZOWINIZM

Kowno, 10 kwietnia. (PAT). „Diena" komunikuje, że policja kolejowa w Kownie spisała protokuł przeciwko dwum urzędnikom litewskim za prowadzenie rozmowy w języku polskim!

SOCJALISCI NA CZELE AKCJI POKOJOWEJ

Genewa, 10 kwietnia (P. A. T.). W związku z rozpoczynającą się w przyszły poniedziałek szóstą sesją Komisji Przygotowawczej Konferencji Rozbrojeniowej, z różnych stron ujawnia się dążność do wywarcia wpływu na bieg jej prac. Międzynarodowe Biuro Pokoju rozesłało do rządów, reprezentowanych na Konferencji Przygotowawczej, odezwę, w której wzywa do wydania swym delegatom takich instrukcyj, aby mogli oni zrealizować zobowiązania pokojowe, przyjęte z tytułu należenia do Ligi Narodów. **Do Sekretarjatu Ligi napływają setki listów od sekcji drugiej Międzynarodówki. W listach tych, prawie jednobrzmiących, wyrażone jest pragnienie, aby Komisja Przygotowawcza przyśpieszyła swe prace w celu umożliwienia jaknajszybszego zwołania konferencji międzynarodowej. Autorzy listów powołują się na rezolucję ostatniego zjazdu socjalistycznego w Londynie oraz na stanowisko, zajęte przez Międzynarodówkę podczas zjazdu brukselskiego. W związku z tem oczekiwane jest przybycie do Genewy delegacji socjalistycznej, na czele której stanąć mają De Brouckere i sekretarz Międzynarodówki Adler. Delegacja ta ma przed rozpoczęciem sesji poniedziałkowej przedstawić przewodniczącemu konferencji przygotowawczej swe dezyderaty.**

BURZENIE MIASTA PRZEZ SAMOLOTY

TEGUCIGALPA (Honduras), 10 kwietnia (P. A. T.). Samoloty wojsk Stanów Zjednoczonych obrzuciły podobno bombami miasto Las Limas, położone na terytorjum powstańców nikaraguańskich, niszcząc przytem znaczną część miasta. Władze prowadzą śledztwo.

FABRYKA BOMB

Wiedeń, 10 kwietnia (P. A. T.). United Press donosi z Lizbony, że policja tamtejsza odkryła fabrykę bomb, w której skonfiskowano **1066 bomb.** W stolicy tudzież na prowincji aresztowano kilku oficerów i podoficerów z powodu uprawiania akcji przewrotowej. Koła urzędowe oświadczają, że aresztowania te zapobiegną wybuchowi nowej rewolucji.

STRAJK POCZTOWCOW W GRECJI

ATENY, 10 kwietnia (P. A. T.). W związku z odmownem stanowiskiem rządu w sprawie żądań pracowników pocztowych, domagających się podwyżek, pocztowcy odbyli zebranie, na którem powzięli decyzję, w myśl której w całym kraju komunikacja telegraficzna i telefoniczna była dziś nieczynna od g. 10-tej do 13-tej.

MŁODZIEŻ

WARSZAWSKA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY TUR.

W dniu 14 b. m. o godz. 10 rano, w lokalu Zarządu Głównego T. U. R., ul. Czerwonego Krzyża nr. 20, IV piętro, odbędzie się II-gie plenarne posiedzenie Komitetu Centralnego Organ. Młodz. TUR.

Koło im. St. Worcella. W sobotę 13 b. m. o godzinie 6 popoł. w lokalu Koła, ul. Leszno nr. 53, ogólne zebranie członków Na porządku dziennym sprawa 1-go Maja.

Koło im. T. Jaszkowskiego „Mokotów". W piątek 12 b. m. o godz. 6 popoł. w lokalu Koła, ul. Chocimska 23, walne zebranie członków z referatem o „Święcie 1-go Maja".

Koło im. Montwiłła - Mireckiego. W sobotę, 13 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Koła przy ul. Grzybowskiej nr. 57, wygłosi odczyt dr. Stawiński p. t.: „Alkohol, płeć i zbrodnia". Odczyt ilustrowany pokazem filmowym.

Koło im. Stanisława Worcella. Dnia 14 b. m., odbędzie się Wycieczka do Muzeum Narodowego. Zbiórka o godz. 11 rano. Cena biletów 30 groszy.

OKRĘGOWA ORGANIZACJA MŁODZIEŻY T. U. R. WARSZAWA - PODMIEJSKA

Zebrania organizacyjne odbędą się:

11.IV t. j. dziś:
Żyrardów — ref. tow. **Obarski.**
12.IV t. j. w piątek:
Wołomin — ref. tow. **Obarski.**
13.IV t. j. w sobotę:
Otwock — ref. tow. **Nowicki.**
14.IV t. p. w niedzielę:
Łowicz — ref. tow. **Brzozowski.**
Nowy - Dwór — ref. tow. **Lenk.**
Henryków — ref. tow. **Rozwadowski.**

Ż. N. M. S.

Koło Samokształceniowe. W piątek dnia 12 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu przy ul. Długiej 19, odbędzie się zebranie koła samokształceniowego.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI TOW. UNIW. ROBOTNICZEGO

WIECZÓR POEZJI ROBOTNICZEJ.

W niedzielę, dn. 14.IV o godzinie 4 min. 30, odbędzie się w lokalu koła Młodzieży TUR. im. Marji Paszkowskiej, przy ulicy Mickiewicza 1 (dzielnica Marymont)

WIECZÓR POEZJI ROBOTNICZEJ.

Słowo wstępne wygłosi tow. **A. Wolica.** Utwory poetyckie recytować będzie ob. **H. Ładosz.**

Wiadomości Z CAŁEGO KRAJU

KATOWICE

WCIĄŻ I WCIĄŻ NOWE KATASTROFY KOPALNIANE

(PAT.). Na kopalni „Rychthofen" w Janowie zawaliła się dziś jedna ze ścian chodnika, zasypując dwuch górników, z których jeden poniósł śmierć na miejscu, drugiego zaś zdołano uratować. Władze górnicze prowadzą dochodzenia, celem ustalenia przyczyny wypadku.

TORUN

SKUTKI KLERYKALNEJ AGITACJI

NAPAD NA CZŁONKÓW KOŚCIOŁA NARODOWEGO.

Od dwuch tygodni zapowiedziany był przyjazd biskupa Kościoła Narodowego Hodura z Grudziądza do Torunia, w celach oświatowych. Przybyli z Grudziądza: biskup Hodur, w towarzystwie jeszcze dwuch księży hodurowców z orkiestrą i kółkiem młodzieży, oraz dziećmi, które miały wystąpić z przedstawieniem teatralnem.

W momencie, gdy miejscowi członkowie Kościoła Narodowego powitali przybyłych — podburzony przez klerykałów tłum rzucił się na bezbronnych obywateli — i wywiązała się formalna bójka. Dla obrony Hodurowców przybył patrol wojskowy, ale policji wcale nie było widać.

Fanatycy klerykalni przypuścili formalny atak na członków Kościoła Narodowego, bijąc i tłukąc na prawo i lewo. Orkiestrze powydzierano instrumenta, które zostały poniszczone.

Jednemu staruszkowi wybito zęby i szczękę, innych również pobito, nawet drobne dzieci zostały poranione.

Kaplica Hodurowców, która znajduje się przy ul. Legjonów, była formalnie oblężona. Zdemolowano ją i wybito prawie wszystkie szyby.

Oto są smutne skutki klerykalnej agitacji.

ŻYWIEC

GMINA UJSOŁY WPROWADZIŁA PROHIBICJĘ

Posiedzenie Rady gminnej w Ujsołach, powiatu żywieckiego, powzięło jednomyślną uchwałę, wprowadzającą prohibicję w Ujsołach, również uchwalono rezolucję, zwracającą się do starostwa o przeprowadzenie plebiscytu w tej sprawie. (A. W.)

PUŁTUSK

POLICJA USUWA ROBOTNIKA ROLNEGO Z MIESZKANIA W NOCY NA ROZKAZ OBSZARNIKA

W dniu 5 kwietnia w nocy policja z posterunku wsi **Karniewo,** gm. **Karniewo** w pow. Makowskim, na żądanie właściciela majątku **Malechy,** napadła na mieszkanie robotnika rolnego w Malechach, Andrzeja Felczaka, i po wyrwaniu drzwi wyrzuciła jego rzeczy z mieszkania, łamiąc i niszcząc mizerny dobytek robotnika.

Gdy robotnik prosił policjantów (było ich dwóch), by w nocy go nie usuwano z mieszkania, zresztą — nie są komornikami, a nawet komornik bez sądu nie eksmituje — otrzymał odpowiedź, że tak się podoba „jaśnie panu".

Oto — jakie stosunki panują po wsiach...

POKWITOWANIE

Na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Pracownicy „Robotnika" zł. 129.39.

Na dom dla gruźliczych dzieci robotniczych.

Tytułem kary od pracowników Sp. Akc. „Kabel" Kacperski Hipolit zł. 11.75, Osiński Jan zł. 11.75, Mądry Bolesław zł. 8.—; razem zł. 31.50.

ZYCIE I PRACA ROBOTNICZEJ WARSZAWY

WSPANIAŁA POSTAWA WALCZĄCYCH WŁÓKNIARZY Z PRZĘDZALNI „WOLA"

Onegdaj wieczorem odbyło się bardzo tłumne zgromadzenie robotników i robotnic fabryki „Wola", w lokalu Związku Zawodowego Rob. Przemysłu Włókienniczego, przy ul. Grzybowskiej Nr. 57.

Od dziesięciu już tygodni wyrzuceni na bruk robotnicy i robotnice trwają w bohaterskiej walce przeciw zabójczej „racjonalizacji". Dyrektorzy tak pojmują racjonalizację pracy, że wycieńczone ciężką pracą kobiety po kilka razy w tygodniu mdlały już przed usiłowanem powiększeniem ilości pracy. Dalsze obarczanie robotnic nadmierną pracą, przy niezmiernie nędznych zarobkach, niewystarczających nawet na posilne pożywienie — byłoby wprost powolnem konaniem. Wszystko to aż nazbyt dotkliwie czuli na swej skórze pracownicy przędzalni.

Na zgromadzeniu w całej pełni ujawniło się zrozumienie swego położenia przez robotniczą gromadę.

Z uwagą i w głębokim spokoju wysłuchali zgromadzeni referatów tow. radnej **Woszczyńskiej** i tow. **Hoppego,** którzy referowali sprawy zawodowe.

Obydwa referaty zostały przyjęte, a mówców nagrodzono oklaskami.

Obecni, w liczbie kilku, zwolennicy komunistycznego warcholstwa, widząc, że nie mają na zebraniu nic do gadania, zwiesili nosy i wynieśli się cichaczem.

Postawa walczących jest mocna i niezachwiana; wytrwają w obronie ludzkich warunków pracy. Tem łatwiej, im bardziej klasa robotnicza stolicy poprze materjalnie ciężkie zmagania włókniarzy.

STRAJK W FIRMIE „INDUSTRIA"
Policja na usługach firmy

Jak donosiliśmy już, dn. 8 kwietnia wybuchł strajk w firmie „Industria" przy ul. Kolejowej 69.

Aresztowani bezpodstawnie robotnicy zostali następnego dnia zwolnieni, na interwencję Związku Zawodowego Transportowców.

Właściciele „Industrji" p.p. **Harsztein i Gelbrun** mieli nadzieję, iż aresztowanie to spowoduje załamanie się strajku, ale nadzieje ich okazały się płonne: **strajk trwa z niesłabnącą siłą.**

W dn. 9 b. m. p. Gelbrun sprowadził robotników z P. U. P. P. i kazał im pracować na placu przy wyładowaniu mąki, pod dozorem policji. Ale gdy delegaci Związku wyjaśnili przybyszom — o co tu chodzi — **robotnicy ci nie chcieli odgrywać roli łamistrajków — i rzucili robotę.**

Wczoraj przystąpili do strajku również inni tragarze, **nie chcąc wyładowywać żadnych wozów tej firmy.**

Gdy, między innemi, wóz z mąką z „Industrji" przybył na ulicę Twardą Nr. 1, a tragarze nie chcieli wyładować mąki — furman, po godzinnem staniu, zatelefonował do firmy, pytając — co ma robić.

P. Gelbrun przyjechał na miejsce z policjantem, który próbował zmusić tragarzy do wyładowania mąki, a gdy to nie poskutkowało sprowadził 3 dozorców domowych z okolicznych domów i zmusił ich do zastąpienia tragarzy. Numer tego policjanta jest 2895.

Również po południu wozy z firmy „Industria" wyjeżdżały na miasto z policjantami, **którzy używali swojej „władzy" do tego, by przymuszać tragarzy do wyładowywania wozów!!**

Domagamy się ukrócenia tego rodzaju nadużyć policji, która w dziwny zaiste, sposób — pojmuje swoje obowiązki!

Z DZIAŁALNOŚCI SZOFERÓW ZW. ZAW. AUTOMOBILISTÓW (Oddział Warszawski - Długa 19)

Jak donosiliśmy, dnia 8 kwietnia r. b. odbyła się Konferencja w Głównym Inspektoracie Pracy w Warszawie, w obecności przedstawicieli: Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, Głównego Inspektora Pracy, Przedstawiciela Komisarjatu Rządu (Oddział Ruchu Ulicznego) p. Olechnowicza, przedstawicieli Związku Zawodowego Automobilistów (Zarządu Głównego i Oddziału Warszawskiego, ul. Długa 19) i przedstawiciela Związku Właśc. Dorożek Sam., w sprawie uregulowania godzin pracy szoferów na taksówkach na terenie m. st. Warszawy.

Poruszane były aktualne sprawy i bolączki szoferów, jak: nieprzestrzeganie ustawowego dnia pracy, dwutygodniowe wymówienie, niestosowanie urlopów, nieubezpieczanie szoferów od choroby i wielu innych.

Przedstawiciele Związku i przedstawiciele władz stanęli na stanowisku ścisłego przestrzegania ustawy o 8-miogodzinnym dniu pracy.

Przedstawiciel Związku Właścicieli Dorożek Samochodowych, godząc się zasadniczo na 8-iogodzinny dzień pracy, oświadczył jednak, że zastosowanie ustawy o długości pracy nastręcza wiele trudności.

Postanowiono następną konferencję odbyć najdalej za miesiąc, by dać możność Związkowi Automobilistów i Zw. Właścicieli Dorożek Samochodowych porozumienia się i opracowania warunków pracy i płacy.

Towarzysze Szoferzy! Związek przystąpił do ostatecznego uregulowania czasu Waszej pracy. Zapisujcie się do Związku Automobilistów (ul. Długa Nr. 19), aby swą przynależnością zadokumentować wolę ukrócenia łamania ustawy o długości dnia pracy. Silny Związek — to Wasze zwycięstwo.

W tej sprawie odbędzie się zebranie informacyjne członków Związku dnia 23 kwietnia r. b., o godzinie 7 wieczorem, w lokalu Związku, przy ul. Długiej Nr. 19.

AWANSE NA POCZCIE

Zapowiadane już podczas dyskusji budżetowej w Sejmie awanse dla pocztowców, obecnie po uchwaleniu budżetu na 1929/30 rok, przybrały formy realne. Stwierdzić należy z całym naciskiem — co zresztą było niejednokrotnie przedstawiane przez naszych tow. posłów na posiedzeniach Sejmu, że zaszeregowanie pracowników poczty było bardzo niskie.

Obecnie władze pocztowe rozpoczęły podział awansów i cóż się okazało? **Awansów nie otrzymali ci pracownicy, którym się należały i którzy przepracowali na poczcie do 35 lat, lecz ludzie z protekcji B. B. S. lub B. B.**

Najciekawszą rzeczą jest, że działający na terenie poczty członkowie B. B. S. obłowili się do syta stanowiskami dyrektorów, do syta i w przeciągu niespełna 2 lat poprzechodzili z 9 do 7 a nawet do 6 kategorji.

Najbardziej rażącą niesprawiedliwością jest awansowanie z 8 do 7 kategorji p. Chruściela Antoniego, znanego już z artykułu „Robotnika" z dnia 8 b. m., sekretarza organizacji pocztowej B.B.S. Otóż pan ten, służąc na poczcie 16 lat, ma już 7 kategorję, a inni pracownicy po 35 latach służby i spełniający takie same funkcje, mają 8 kategorję. Co to znaczy być „rrrrewolucjonistą". Jeżeli się weźmie pod uwagę, że p. Chruściel zajmuje drugą posadę w Państwowej Wytwórni Aparatów Telegraficznych i telefonicznych, będącej pod zarządem Ministerjum P. i T., — to jest to już skandal.

Robotnicy warszawscy, a pocztowcy specjalnie, nie zapomną tych „działaczy", którzy, osłaniając się hasłami B. B. S. — w czasie szalejącego bezrobocia i nędzy robotników, zajmują po dwie posadki widocznie w nagrodę za to, że wzięli na siebie „misję" rozbijania ruchu robotniczego!

ZATARG W KAWIARNI „ITALJA"

W nocy z wtorku na środę odbyło się ogólne zebranie pracowników kelnerskich „Italji" (Nowy Świat 23—25) w lokalu związku zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno - hotelowego w Polsce (Stare Miasto 38).

Między in. poruszono braki lokalne w pracy: brak stołowni, nieprzestrzeganie obowiązującej ustawy o urlopach, nieustawowe wymawianie pracy, potrącanie zarobków za uszkodzone naczynia podczas pracy etc.

W wyniku obrad pracownicy zalecili zarządowi oddziału załatwienie tych spraw, oświadczając, iż podporządkują się dyrektywom zarządu.

PROTEST PRZECIWKO ZBYT WCZESNEMU OTWIERANIU SKLEPÓW

Centralna Rada związków pracowników umysłowych zdecydowała wystąpić do Komisarjatu Rządu z memorjałem przeciwko wprowadzeniu zbyt wczesnych godzin otwierania sklepów i biur. Jak wiadomo, nowoopracowany projekt Komisarjatu Rządu przewiduje otwieranie sklepów niektórych kategoryj już o 5-tej rano. Związki pracowników powołują się na to, iż przyczyniłoby się to do naruszenia 8-godzinnego dnia pracy.

Z ZYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

KOMUNIKAT

Sekretarjat O. K. R. — Warszawa wzywa wszystkie dzielnice P. P. S. w Warszawie do jaknajliczniejszego przybycia ze sztandarami na uroczystość odsłonięcia pomnika na grobie nieodżałowanej pamięci tow. FELIKSA PERLA. Uroczystość odbędzie się w niedzielę, dn. 14 kwietnia, o godz. 12 w południe, na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej. Zbiórka na boisku „Skry" o godzinie 11-tej rano.

SEKRETARJAT OKR.— WARSZAWA.

SZKOŁA SPOŁECZNO - POLITYCZNA.

W piątek, 12 b. m. o godz. 6.15 w sali konferencyjnej ZZK. odbędą się wykłady tow. posła Niedziałkowskiego i tow. Żerkowskiego.

POSIEDZENIE KLUBU RADNYCH P. P. S.

Prezydjum klubu radnych P. P. S. m. Warszawy zawiadamia, że posiedzenie Klubu odbędzie się w Czwartek 11 b. m. o godz. 6 punkt. w gmachu Rady miejskiej.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich towarzyszy jest obowiązująca.

PODZIĘKOWANIE.

Komitet PPS. Dzielnicy „Powązki" składa serdeczne podziękowanie pracownikom fabryki Proszowera za zebrane składki na sztandar w sumie zł. 8.50.

CZWARTEK, 11 b. m.

Dzielnica Nowe Brudno. O godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy, Żytomierska 9, odbędzie się ogólne zebranie członków.

Dzielnica Mokotów. O godz. 6 popoł. w lokalu dzielnicy, Chocimska 23, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Dzielnica Wolska. O godz. 6 popoł. w lokalu, Grzybowska 57, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy. O godz. 7-ej w. ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Starówka. O godz. 6 wiecz. w lokalu, Długa 19, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy.

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 wiecz. w lokalu Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się posiedzenie Komitetu dzielnicy.

Warszawska Org. PPS. Tramwaje. O godzinie 5 popoł. w lokalu, Leszno 53, odbędzie się zebranie członków i sympatyków na którem referat polityczny wygłosi towarzysz Edward Zawadzki. Nadto rozpatrywane będą sprawy zawodowe.

Dzielnica Praga. O godz. 6 wiecz. w lokalu ,Ząbkowska 41, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Koło Tramwajarzy PPS. Starówka. O godzinie 10 rano i 6 wiecz. odbędą się zebrania członków Koła w lokalu Dzielnicy Starówka, Długa 19.

PIĄTEK, dn. 12 b. m.

Dzielnica Jerozolima. O godz. 7 wiecz. w lokalu Wydz. Kobiecego, Leszno 53, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 wiecz. w lokalu Dzielnicy, Dzielna 95, odbędzie się ogólne zebranie członków Dzielnicy.

Dzielnica Ochota. O godz. 6.30 w lokalu Przemyska 18, odbędzie się zebranie członków Dzielnicy.

Koło PPS P. W. A. T. i T. O godz. 4.15 w lokalu, Ząbkowska 41, odbędzie się zebranie członków Koła.

RUCH KOBIECY

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. wzywa wszystkie towarzyszki i sympatyczki do tłumnego udziału w uroczystości odsłonięcia pomnika nieodżałowanej pamięci tow. FELIKSA PERLA. Zbiórka w niedzielę dnia 14 b. m. c godz. 11 rano w lokalu Wydziału Leszno 53, parter, skąd ze sztandarem wyruszy się na cmentarz przy ul. Okopowej 49.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P. P. S. zawiadamia ogół towarzyszek i sympatyków PPS. o tem, że Komitet uczczenia pamięci **tow. Marji Paszkowskiej,** wydał książkę pamiątkową, poświęconą Jej życiu i działalności. Książkę nabyć można w Sekretarjacie Wydziału, ul. Warecka 7, 1-sze piętro u tow. Rybakowej. Cena książki w drodze organizacyjnej **2 zł.**, cena księgarska **3 zł.**

Komisja Gospodarcza Warsz. Wydz. Kob. zbierze się w czwartek, o godz. 6 wieczorem w lokalu Wydziału, Leszno 53. Zgłaszać się do tow. Klimowej.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY zawiadamia, że plenarne posiedzenie Zarządu Wydziału odbędzie się w sobotę 13 kwietnia o godz. 6-ej wieczorem w lokalu własnym przy ul. Leszno 53. Sprawy bardzo ważne. Uprasza się członkinie o niezawodne i punktualne przybycie na posiedzenie.

AKTUALNY PROBLEM

TO, OCZEM WIELE SIĘ MÓWI

Ci wszyscy, którzy nie widzieli jeszcze „Kwadratury Koła", granej z tak rekordowem powodzeniem w teatrze „Ateneum" (przy ul. Czerwonego Krzyża 20), uczynią to dzisiaj i nie będą tego żałować!

Autor **„Kwadratury Koła"** Katajew jest jednym z czołowych satyryków Rosji sowieckiej i z dużym talentem poddaje chłoszczącej satyrze paradoksalne stosunki w Bolszweji, gdzie wszystko zburzono, **a nic nie zbudowano.**

„Kwadratura Koła" obfituje w pełne humoru sytuacje, ma djalog skrzący dowcipem — a grana jest doskonale.

Porusza ona problem małżeństwa w Rosji sowieckiej. Temat to i u nas niezmiernie aktualny, w epoce **„dziewic konsystorskich"**, w czasie, gdy mówi się tyle — o reformie prawa małżeńskiego.

Pamiętajcie, że najtańszym teatrem w Warszawie jest teatr robotniczy **„Ateneum".**

RUCH ZAWODOWY

POSIEDZENIE WYDZIAŁU RADY ZAWODOWEJ ST. M. WARSZAWY

Plenarne posiedzenie Wydziału Rady Zawodowej st. m. Warszawy odbędzie się w sobotę, 13 b. m., o godz. 7 wiecz., w lokalu Rady przy ul. Wareckiej 7.

KURSY DLA ŁAWNIKÓW W SĄDACH PRACY

W dniu 12 kwietnia, t. j. w piątek, odbędzie się o godz. 7-ej wiecz. w lokalu Zw. Zaw. Drukarzy, ul. Miodowa Nr. 6, I-e piętro, seminarjum z **„Przepisów o umowach o pracę robotników i pracowników umysłowych".**

Seminarjum prowadzą towarzysze: **J. Bloch, St. Benkiel i Jankowski.**

Ruch Kult.-Oświatowy

POSIEDZENIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO T. U. R.

Dnia 11 b. m. (w czwartek) o godz. 17-ej w klubie senackim, odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego T. U. R. Na porządku dziennym: sprawozdanie sekretarjatu generalnego T. U. R., praca wśród kobiet, wystawa w Poznaniu, sprawy bieżące.

Bilety ulgowe w Zrzeszeniu Nauczycieli Szkół Powszechnych. W sekretarjacie Zarządu Głównego, Orla 5, tel. 230-16, o godzinie 7 — 8 wiecz., są do nabycia dla członków Zrzeszenia i ich rodzin bilety ulgowe (do 50% zniżki) na następujące przedstawienia: Teatr Polski na 13 kwietnia „Samuel Zborowski". Teatr Mały na 18 kwietnia „Miłość bez grosza". Teatr Wielki na 19 kwietnia „Traviata". Teatr Morskie Oko i Ateneum na codzień.

Baczność! członkowie dzielnicy Mokotów. W piątek dnia 12 b. m. o godz. 6 wieczór zebranie członków chóru. Wszyscy towarzysze, chcący wziąć udział, winni się zgłosić do lokalu dzielnicy, Chocimska 23.

CO GRAJĄ KINA

W ŚRÓDMIEŚCIU.

Apollo: „Policmajster Tagiejew" z Samborskim.

Casino: „Świat nocy" (Picadilly) Duponta, z Anną May Wong.

Capitol: „Burza nad Azją" Pudowkina.

Colosseum: „Całuję twoją dłoń, Madame"...

Filharmonja: „Policmajster Tagiejew".

Miejski: „Wszystko z miłości" z Reginaldem Denny.

Pan: „Burza nad Azją" — Pudowkina.

Palace: „Kochanka Rozwolskiego" z Brygidą Helm.

Quo Vadis: „Jedna noc w Londynie".

Rococo: „Znak Zorry" z Fairbanksem.

Słońce: „Student z Pragi" z Veidtem.

Splendid: „Kandydatki do rozwodu" z Laurą la Plante.

Stylowy: „Fanfary Miłości" z Mary Philbin.

Wodewil: „Pat i Patachon jako pasażerowie na gapę".

Światowid: „Portjer hotelu Atlantic" z Emilem Janningsem.

W INNYCH DZIELNICACH.

Astra: (Dzika 51) „Pat i Patachon w obliczu śmierci"...

Bajka: (Żelazna 61): „Ponad śnieg".

Bellona: (Leszno 2) „Wyklęty naród".

Hollywood (Hoża róg Marszałkowskiej): „Matka czy córka?"

Italja (Wolska 32): „Ponad śnieg".

Kino Wojskowe (Zygmuntowska 3): „Bitwa przy wyspach Falklandzkich".

Mewa: (Hoża Nr. 38): „Nowoczesny Casanowa".

Muza (Plac 3-ch Krzyży): „W przeklętym domu".

Tęcza: (Przejazd 9): „Małżeństwo".

Praga: (Targowa 71): „Powrót z niewoli".

Wisła: (Tamka 34): „Ostatni uśmiech błazna".

Tombola: (Marszałkowska 34): „Na żółtych wodach Jan Tsen Kjang" i „Panienka z baru".

Sokół: (Marszałkowska 69): „Słomiana wdówka".

KRONIKA

Rejestracja rowerów. Podczas odbywającej się obecnie rejestracji rowerów w dziale ruchu kołowego wydziału przemysłowego magistratu przy ul. Bednarskiej Nr. 4, dziś winni stawić się od g. 9 rano do 1 po poł. posiadacze rowerów, opatrzonych numerami od 7.801 do 8.100 i od godz. 5 do 9 wiecz. od 8.101 do 8.400.

Służące tanie na stałe i „na przychodnie" poleca bezinteresownie Towarzystwo „Ratujmy Niemowlęta". Są to matki opuszczone, które przyjmują służbę za minimalnem wynagrodzeniem, bo od Towarzystwa mają zapewnioną zapomogę. Godzić je można osobiście we wtorki i piątki od 11-ej do 2-ej Nowy Świat 8/10 m. 26. Tel.140-61.

Umorzenie 45 proc. zasiłku pracownikom teatrów. Uchwałą z dn. 12 listopada ub. r., magistrat postanowił wypłacić urzędnikom teatrów miejskich, artystom orkiestry, chóru i baletu oraz personelowi nauczycielskiemu szkoły baletowej ogólnokształcącej 45 proc. zaliczkę na uposażenie na zasadach spłaty zaliczki, ustalonych dla pracowników wydziałów administracyjnych. Na wniosek dyrekcji teatrów miejskich zarząd miasta uchwalił wystąpić do Rady Miejskiej o umorzenie 45 proc. zaliczki pracownikom teatrów miejskich.

Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich zawiadamia, że dziś o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w lokalu Związku (ul. Chmielna 49 m. 3), posiedzenie Sekcji Matematyczno-Fizycznej. Porządek dzienny: referat dr. prof. St. Bobra: pojęcie pierwiastków w matematyce dla szkoły średniej; dyskusja. Wstęp dla członków Związku i nauczycielstwa.

Staraniem Klubów Kobiet Pracujących odbędzie się dziś o godz. 7 wiecz. w Gospodzie - Świetlicy na Żoliborzu, Mickiewicza 1 (dojazd 14) odczyt tow. dr. Kriegera: „O sądach pracy". Wejście 10 gr.

Nowe kierunki w psychologji. W piątek 12 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Związku P. N. S. P. Marszałkowska 123, II-gie piętro, druga część ODCZYTU p. Zofji Narutowicz - Krassowskiej p. t. „Nowe kierunki w psychologji". Wejście bezpłatne.

Ze Stowarzyszenia Aplikantów Sądowych i Adwokackich. Dziś, o godz. 9 wiecz. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia (ul. Trębacka 10) odczyt prof. Michała Orzęckiego p. t.: „W obronie kontradykcji". Wstęp dla wszystkich aplikantów oraz zaproszonych i wprowadzonych gości.

Odczyty. W programie wyższego kursu szkolenia matek (Tow. Eugeniczne, Nowy Świat 1) wygłoszone będą dziś dwa pierwsze odczyty kwietniowe. O godz. 5 popoł. sędzia Wanda Grabińska mówić będzie na temat „Dlaczego dziecko kradnie", o godz. 6-ej zaś dr. Z. Rosenblumówna „O dziecku anormalnem". Wstęp dla słuchaczek i dla gości.

Polichromja Rynku na Starem Mieście. W piątek, 12 b. m. odbędzie się w Polskim Klubie Artystycznym (Al. Jerozolimskie 39) drugi z cyklu urządzanych przez Klub, wieczorów dyskusyjnych. Mówić będzie tow Mieczysław Wallis na temat: „Polichromja Rynku na Starem Mieście". Początek o godz. 8-ej wiecz.

SERCE MATKI

Niedawno czytaliśmy w gazetach drobnym drukiem podaną notatkę o wzruszającej tragedji miłości macierzyńskiej. Ofiarą padła włościanka włoska z okolic Cattanzero. W czasie strasznej zawieruchy śnieżnej kobieta owa wracała ze swemi dziećmi z pola. Burza śnieżna zmusiła ją do zatrzymania się w drodze. Zrozpaczona matka ułożyła dzieci na chuście na śniegu, a chcąc je obronić przed mrozem i śniegiem, zakryła je własnem ciałem. W kilka godzin później znaleziono nieszczęśliwą matkę martwą, lecz dzieci, dzięki ofiarnej miłości macierzyńskiej, ocalały. Tyle notatka dziennikarska.

Pomyślcie Matki, jaki skarb serca tej prostej kobiety mieści się w tej tragedji! Oczywiście wszystkie kochacie wasze dzieci i wierzę, że niema zbyt wielkiego poświęcenia, któregobyście nie poniosły dla waszych ukochanych istot. Nieba chciałybyście im przychylić, drżycie o ich zdrowie, bezpieczeństwo, troską waszą jest i ich wychowanie, nauka, wygody...

A mimo to... A jednak... Pozwolę sobie na niedyskretne pytanie. Czy w sposób praktyczny i niezawodny rozwiązałyście, o Kochane Matki, dręczące pytanie, coby się z Waszemi dziećmi stać mogło w razie jakiejś, nie daj Boże, katastrofy życiowej... Gdyby troska o utrzymanie dzieci spadła tylko i wyłącznie na wasze barki... Wszystko się zdarzyć może... Jak wtedy wyglądałaby przyszłość waszych dziatek?... Ich zdrowie, nauka, możność zdobycia chleba? Jakto, nigdy taka myśl nie przyszła Wam do głowy? Pomyślcie o tem i niech ta myśl nie da Wam spokoju, aż znajdziecie tej troski praktyczne rozwiązanie.

Zwróćcie się w tej niepokojącej i ważnej sprawie do Centrali P. K. O. w Warszawie, a dowiecie się, jak można za kilkadziesiąt groszy dziennie zabezpieczyć przyszłość ukochanego dziecka, przygotować im bezpieczne wejście w życie, aby na samym początku nie zaznało goryczy bezsilności i bezradności.

Takie zabezpieczenie nazywa się *Ubezpieczeniem posagowem w P. K. O.* i jest obowiązkiem rodziców wobec dzieci. Piszcie więc do P. K. O. — a udzielimy Wam życzliwych rad i wskazówek.

M. Cz.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Dewizy New York i dolary notowano 8.90. Tranzakcje kablem New York przeprowadzano między bankami na 894 zł. za 100 dol. W grupie dewiz europejskich uległy zniżce Londyn i Zurych. W obrotach międzybankowych płacono za dewizy Gdańsk 173.10, a za dewizy Berlin 211.47. Na rynku prywatnym dolary w dalszym ciągu w popycie; płacono za nie w godzinach popołudniowych 8.95. Wzmocniły się również ruble złote, notowane 4.63. Nieliczne tranzakcje czerwońcami sowieckimi przeprowadzano na 1.90 dol.

Na rynku akcyjnym obroty minimalne, tendencja utrzymana. Jedynie Bank Polski podniósł się ze 162 na 163.50. Z pożyczek państwowych uległa 5%-wa Premjowa Pożyczka Dolarowa oraz 4%-wa Pożyczka Inwestycyjna niewielkiej zniżce.

KTO WCZORAJ WYGRAŁ NA LOTERJI?

Wczoraj, w dwudziestym siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy 18-ej polskiej loterji państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

3.000 zł. na Nr. Nr.: 8451 100007 131543.

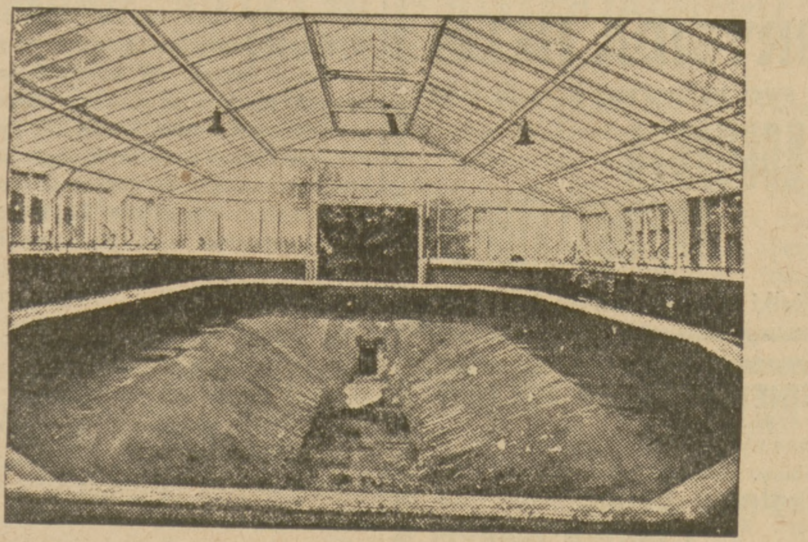
2.000 zł. na Nr. Nr.: 232389 143613.

1.000 zł. na Nr. Nr.: 2917 13792 22887 53192 71649 102045 129657.

600 zł. na Nr. Nr.: 238 7328 18929 28809 29091 36641 48773 53483 57607 73446 79707 80339 81322 83644 87220 10241 115091 124265 128505 131160 140965 14338 144811 161374.

500 zł. na Nr. Nr.: 1336 2640 2796 2821 3215 4347 4534 6993 7781 8412 9114 9211 10896 12880 13042 13383 13881 13916 14220 15574 16980 17031 17316 17734 20570 22167 22466 23202 23919 24703 25447 25568 25979 27397 28230 28245 30028 30567 31853 32055 32431 33825 35714 35928 36301 37514 44296 45903 47176 49848 50816 51181 52865 54324 58330 63385 68690 69000 69235 71194 72133 73031 73478 73726 75625 75807 77655 80457 80788 81971 81997 83166 83912 84039 85017 85389 86254 86591 87749 89084 89494 90075 90144 90159 92354 93696 94345 95304 96341 96643 98313 99636 100239 101881 102329 103005 104950 105401 105771 108751 109532 110086 111315 112385 113810 114920 117172 203 118690 119460 120684 121992 122391 123745 127740 752 129540 131306 132019 254 133947 134032 134326 135365 793 136344 137477 718 140173 141826 143081 147836 151968 152893 156210 15731 157506 158082 159028 857 161439 774 891 161945 162225 167178 169315 169856 170971 171113 172174 172711 173056.

Z POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ W POZNANIU



Wnętrze prawego skrzydła nowobudującej się olbrzymiej palmiarni w Parku Wilsona w Poznaniu. Na pierwszym planie basen dla wspaniałej rośliny Victorji Regji i innych roślin egzotycznych.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Sprzedana narzeczona"

Narodowy
o 8 w. „Król Stefan Batory"

Nowy
o 8 w. „Adwokat i róże"

Letni
o 8 w. „Panienka z dancingu"

Teatr „Ateneum": (ul. Czerwonego Krzyża 20): Dziś w czwartek arcywesoła komedja-satyra „Kwadratura Koła". W piątek „Wilki" Romain Rolanda.

Teatr Wielki: Dziś wieczór „Sprzedana narzeczona".

Teatr Narodowy. Codziennie „Król Stefan Batory".

Teatr Nowy. Dziś i dni następnych „Adwokat i róże".

Teatr Letni. Codziennie „Panienka z dancingu".

Teatr Polski. Dziś „Samuel Zborowski" Goetla.

Teatr Mały. Codziennie „Miłość bez grosza".

„Operetka Warszawska" w teatrze „Znicz", „Lizistrata".

Teatr „Morskie Oko", Jasna 3. Codziennie „1000 pięknych dziewcząt".

Teatr „Qui Pro Quo". Codziennie jubileuszowa rewja p. t. „Jubileusz Q. P. Q." z udziałem całego zespołu.

„Czerwony As". Codziennie „Królowa wiosna".

Kino-Teatr „Muza": (pl. Trzech Krzyży): „Zwyciężony wróg kobiet". Występy artystów.

Recital skrzypcowy w Konserwatorjum. Laureat Konserwatorjum muzycznego Zdzisław Roesner daje swój pierwszy recital w sali Konserwatorjum dziś, 11 b. m. Wykonane będą utwory Vittaliego, Rogera, Paganiniego, Szymańskiego, Różyckiego, Wieniawskiego i innych. Bilety w „Orbisie".

Połączone zespoły bałałajkowe w sali Konserwatorjum wystąpią jeszcze dwukrotnie w niedzielę 14 i we wtorek 16 b. m.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, oraz komunikaty: lotniczo - meteorologiczny i rolniczy. 12.10 Odczyt org. staraniem Min. W. R. i O. P. dla młodzieży szkolnej p. t. „U progu przedwiośnia" — wygłosi p. Marja Rudnicka. 12.35 — 12.40 Koncert z płyt gramofonowych. 14.00 — 14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Odczyt „Wielka rewolucja francuska i jej następstwa". 16.00 Komunikat Ligi Obrony Powietrznej i przeciwgazowej. 16.15 Program dla młodzieży. Transmisja z Krakowa. 16.45 — 17.00 Przerwa. 17.00 „Wśród książek". 17.25 Odczyt „Polityka aprowizacyjna miast". 17.55 Koncert popołudniowy. 18.50 Rozmaitości. 19.10 Odczyt „Leczenie drzew owocowych". 19.35 — 19.55 Nadprogram i komunikaty. 19.56 — 20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.00 Odczyt p. t.: „Słowacki". 20,30 Koncert wieczorny w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. 21.15 Wieczór literacki pod. t.: „Pamiętnik Warszawski". Po audycji komunikaty: lotniczo - meteorologiczny, P. A. T., policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

JUTRO.

11.56. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10. Koncert z płyt gramofonowych. 13.00. Komunikaty rolniczy i meteorologiczny. 13.15 — 14.50. Przerwa. 145.0. Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10. „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15.35. Nadprogram i komunikaty. 15.50 — 16.45. Koncert z płyt gramofonowych. 16.45 — 17.00. Odczyt „Detektor i jego zastosowanie w radjotechnice". 17.25. Transmisja odczytu z Wilna. 17.55. Koncert popołudniowy. 18.50. Rozmaitości. 19.10. Odczyt „Zmiany fizyczne i duchowe w okresie dojrzewania". 19.35 — 19.55. Nadprogram i komunikaty. 19.50 — 20.00. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.0. Pogadanka muzyczna. 20.15. Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. W przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram. P. A. T., oraz retransmisje ze stacyj zagranicznych na aparatach „Marconi".

ZE SPORTU

REFERATY TOW TOW. POS. PUŻAKA I DR. J. MICHAŁOWICZA

W związku z otwarciem nowego lokalu Związku Rob. Stow. Sport. przy ul. Flory Nr. 1, wygłoszą: prezes Zarządu Z. R. S. S. tow. pos. **K. Pużak** i sekretarz generalny tow. dr. **J. Michałowicz** w nowym lokalu dwa referaty na temat **obecnych zadań sportu robotniczego.** Referaty zostaną wygłoszone jutro o godz. 7 wiecz. przy ul. Flory Nr. 1 m. 18. Wstęp wolny dla członków Z. R. S. S., W. R. S. K. O. i gości.

IMPREZA ZAPAŚNICZO-BOKSERSKA W CYRKU.

Warszawa — Łódź, Skra — Świt, Ran — Bobr.

W nadchodzącą niedzielę o godz. 17 odbędzie się w Cyrku warszawskim ciekawa impreza zapaśniczo-bokserska. Na program zawodów złożą się: zapaśnicze spotkanie reprezentacji Warszawy i Łodzi, mecz Skra — Świt oraz bokserski rewanż Ran — Bobr (Niemcy).

SKRA — LEGJA I b.

W niedzielę o godz. 12 na boisku Skry rozegrany zostanie mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. A. WOZPN. pomiędzy Skrą i Legją I b. Ze względu na dobrą formę obu drużyn, mecz zapowiada się ciekawie.

Zawody poprzedzi przedmecz drugich drużyn.

PIERWSZE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE NA BOISKU.

W sobotę i niedzielę na boisku Skry odbędą się wewnątrz — klubowe zawody, lekko - atletyczne R. K. S. Skry.

Na zawodach tych zostaną wyeliminowani zawodnicy na mecz lekko-atletyczny z Makabi, który odbędzie się w przyszłym tygodniu. Początek zawodów w sobotę o g. 15, w niedzielę o godz. 10.

PING-PONG.

Skra II — Laur 6:1.

Towarzyski mecz ping-pongowy pomiędzy Skrą II i Laurem zakończył się zwycięstwem pierwszej w stosunku 6:1.

NIEDZIELNE MECZE LIGOWE.

W niedzielę dn. 14 b. m. odbędą się następujące mecz ligowe: **w Warszawie** Polonia — Garbarnia, **w Poznaniu** Warta — Warszawianka, **w Łodzi** Turyści — I. F. C., **w Krakowie** Cracovia — Ruch i **we Lwowie** Pogoń — Legja.

TABELA LIGOWA.

Po niedzielnych rozgrywkach tabela mistrzostw Ligi posiada wygląd następujący: 1) Ruch 2 gry 4 pkt. st. br. 4:1, 2) i 3) Ł. K. S. i Wisła po 2 gry 3 pkt. i stos. br. 6:4, 4) Garbarnia 1 gra, 2 pkt. st. br. 8:2, 5) Warta 2 gry, 2 pkt. st. br. 7:3, 6) i 7) Czarni i Cracovia 1 gra po 1 pkt. st. br. 2:2, 8) i 9) Polonia i Warszawianka po 2 gry, 1 pkt. st. br. 4:6, 10) Legja 1 gra, 0 pkt. st. br. 1 : 2, 11) Turyści 2 gry 0 pkt. st. br. 3:15, 12) i 13) Pogoń i I. F. C. bez gier.

MISTRZOSTWA SZERMIERCZE EUROPY W NEAPOLU.

Dziś rozpoczynają się w Neapolu mistrzostwa szermiercze Europy.

Polscy zawodnicy walczyć będą jedynie indywidualnie, a nie jako zespół, co poważnie obniża ich szanse.

PIERWSZY SAMOCHOD W EUROPIE



Na zdjęciu widzimy pierwotny typ samochodu, zbudowany przez inż. Benza w 1885 r. **Karol Benz** zmarł 3 kwietnia, przeżywszy 84 lat.

WYPADEK PRZY PRACY

Na Komorze Celnej przy ul. Błońskiej 26-letni Leon Kobielski, robotnik, w czasie pracy został przygnieciony skrzynią z towarem, doznając poranienia głowy i czoła. Lekarz Pogotowia, po nałożeniu opatrunku, przewiózł Kobielskiego do domu.

NIEZWYKŁE WYSTĘPY OSZUSTKI

Już od dłuższego czasu po ulicach w centrum miasta krążyła jakaś młoda kobieta, ubrana w strój czarny, która udając chorą, omdlewała na ulicach, chcąc w ten sposób zwrócić uwagę i litość u przechodniów. Gdy ci zgromadzili się przy rzekomo chorej, ta wówczas ze łzami w oczach podawała się za wdowę po Feliksie Witmanie, st. posterunkowym 8-go komisarjatu, zabitym podczas pościgu za komunistami na rogu ul. Twardej i Żelaznej w 1925 roku. Przechodnie, współczując niedoli biednej i opuszczonej wdowy, darzyli ją hojnie datkami. Wczoraj późnym wieczorem, rzekoma wdowa znowu zgromadziła wokół siebie przechodniów przy ul. Marszałkowskiej 136, symulując chorobę. Policjant przeprowadził chorą do apteki H. Biertümpfla w tymże domu. Tam kobieta owa, niezadowolona z przybycia policjanta, gdyż nie mogła w swój zwykły sposób naciągać przechodniów, zaczęła ubliżać post. Lewandowskiemu. Wobec tego policjant przeprowadził symulantkę do 8-go komisarjatu. Traf zrządził, że jeden z policjantów, znając osobiście autentyczną Witmanową, zdemaskował oszustkę. Wtedy ta ostatnia zaczęła krzyczeć i awanturować się, pogryzła rękę policjantowi a następnie doskoczyła, wybijając pięścią szyby w oknach. Chcąc uspokoić furjatkę, policjanci włożyli na nią kaftan bezpieczeństwa, który rozszalała kobieta porwała na sobie. Dopiero po dłuższych wysiłkach, policjanci obezwładnili awanturnicę, wiążąc jej ręce i nogi sznurami. Dziś rano aresztowaną przeprowadzono, celem rejestracji, do urzędu śledczego, gdzie okazało się, iż rzekomą Witmanową jest 28-letnia Kazimiera Sudzińska vel Żurkowska, nigdzie niemeldowana.

WALKA O MIESZKANIE

Przy ul. Grzybowskiej 72 wynikła sprzeczka, a następnie kłótnia i bójka między sublokatorem, a właścicielką mieszkania 32-letnią Feliksą Burkacką. W wyniku bójki sublokator pobił dotkliwie Burkacką, zadając jej rany tłuczone twarzy i czoła, a nadto złamał jej lewą rękę. Ofiarę kłótni mieszkaniowej opatrzono w ambulatorjum Pogotowia.

TRAGEDJA BEZROBOTNEGO

Zamieszkujący przy ul. Przemysłowej 2 robotnik pozostający obecnie bez pracy, 24-letni Stanisław Berner, pragnąc pozbawić się życia, zadał sobie kilka ran nożem w klatkę piersiową. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy, przewiózł desperata do szpitala na Czyste.

KRADZIEŻ PALTA W KINIE

W kinie „Colosseum" przy ul. Nowy Świat Nr. 19 skradziono palto wartości około 200 złotych woźnemu tegoż kina Stanisławowi Przybyszowi. W związku z tą kradzieżą aresztowano Feliksa Czaplickiego, lat 32, nigdzie niemeldowanego, od którego palto odebrano.

ILJA ILF i EUG. PIETROW. 26)

12 Krzeseł

Tłumaczyła Halina Pilichowska.

— Na co mi wszystkie... Pragnąłbym tylko... Oto wspomnienie dzieciństwa — salonowy garnitur... Pamiętam, bawiłem się nieraz w salonie, na dywanie chorosańskim, patrząc na gobelin „Pasterka"... Złote to były czasy — dzieciństwo sielskie, anielskie!... A więc, staruszku, poprzestanę na salonowym garniturze.

Korobiejnikow wyjął pięć zielonych nakazów. Jeden nakaz na dziesięć krzeseł, dwa po jednem krześle, jeden na okrągły stół i jeden na gobelin „Pasterka"...

— Proszę tylko popatrzeć, wszystko w porządku. Gdzie co stoi — wiadomo. Na grzbiecie figurują wszystkie adresy i własnoręczny podpis odbiorcy. Nikt nie może się wyprzeć. Może reflektuje pan również na garnitur generałowej Popowej? Bardzo piękny. Również dzieło mistrza Gambsa.

Lecz Ostap, pałający wyłącznie miłością ku rodzicom, złapał nakazy i wsunął je na samo dno bocznej kieszeni, a z generalskiego garnituru zrezygnował.

— Czy mogę napisać pokwitowanie? — spytał archiwista, zręcznie wyginając się.

— Proszę, — powiedział Bender, — piszcie, szermierzu idei.

Przeszli do pierwszego pokoju. Korobiejnikow wykaligrafował pokwitowanie i z uśmiechem wręczył je gościowi.

Główny impresarjo niezwykle dystyngowanie wziął papierek w dwa palce prawej ręki i włożył go do tej samej kieszeni, w której spoczywały już drogocenne nakazy.

— No, żegnam, — powiedział, mrużąc oczy, — przepraszam za sprawiony kłopot. Nie śmiem niepokoić pana dłużej swą obecnością.

Archiwista zmieszany nieco uścisnął podaną rękę.

— Żegnam, — powtórzył Ostap.

I skierował swe kroki ku wyjściu.

Korobiejnikow nic nie zrozumiał. Spojrzał nawet na stół, czy gość nie zostawił tam czasem pieniędzy, lecz pieniędzy na stole nie było. Wówczas archiwista bardzo cicho zapytał:

— A pieniądze?

— Jakie pieniądze? — rzekł Ostap, otwierając drzwi wejściowe, — wydaje mi się, że pytał pan o jakieś pieniądze?

— Jakto! Za meble, za nakazy!

— Kochasiu, — dworował sobie Ostap, — dalibóg, prochy świętej pamięci ojca mego biorę na świadka, że radbym z duszy serca, lecz nie mam, zapomniałem wziąć z banku...

Stary zadygotał i wyciągnął przed siebie wątłą dłoń, pragnąc w ten sposób zatrzymać nocnego gościa.

— Ciszej, durniu, — rzekł groźnie Ostap, — powiadam ci po ludzku jutro — a więc jutro. No, żegnam! Polecam się łaskawej pamięci!...

Drzwi z łoskotem zatrzasnęły się. Korobiejnikow niezwłocznie otworzył je i wybiegł na ulicę, lecz Ostapa już nie było. Szedł on szybko obok mostu.

Przejeżdżająca po wiadukcie lokomotywa oświetliła go swoimi ogniami i otoczyła kłębami dymu.

— Lody ruszyły! — krzyknął Ostap do maszynisty, — lody ruszyły, panowie przysięgli!

Maszynista nie dosłyszał, machnął tylko ręką, koła mocniej zaturkotały i lokomotywa pobiegła w dal.

Korobiejnikow postał jeszcze ze dwie minuty, poczem, kostniejąc z zimna, zaklął brzydko i wrócił do swej chałupy. Ogarnął go niewypowiedziany żal. Stanął na środku pokoju i w bezsilnej pasji zaczął kopać stół. Podskakiwała popielniczka, w kształcie kalosza, z czerwonym napisem „Treugolnik" i szklanka trąciła się z karafką. Nigdy jeszcze Bartłomiej Korobiejnikow nie był tak podle oszukany

W dzielnicy tej nazywano Korobiejnikowa poprostu Bartłomiejewiczem. Zwracano się do niego jedynie w razie ostatniej biedy. Bartłomiejewicz pożyczał pieniądze pod zastaw i brał zabójcze procenty. Od kilku już lat uprawiał ten proceder i ani razu dotąd nie wpadł w ręce milicji. A teraz tak haniebnie wpadł w sidła przy najlepszej swej handlowej imprezie, po której spodziewał się ogromnych zysków, jak również zabezpieczenia na starość.

— Żarciki!? — krzyknął, rozpaczając nad utratą nakazów. — Teraz zawsze już tylko pieniążki na stół. Jak mogłem zgapić się do tego stopnia? Własnemi rękami oddałem orzechowy garnitur! Jeden tylko taki gobelin „Pasterka" nie ma poprostu ceny! Ręczna robota!...

Dzwonek „proszę nacisnąć' oddawna już naciskała jakaś ręka i głos człowieka, zabłąkanego w labiryncie szaf, odezwał się:

— Którędy tu się wchodzi?

Bartłomiejewicz wyszedł do przedpokoju, przyciągnął do siebie czyjeś palto — ot poomacku — i wprowadził do stołowego pokoju ojca Fiodora Wostrikowa.

(D. c. n.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20. komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30. drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika" Warecka 7.